

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

Nowa konstytucja

Rząd i sejm muszą być uwolnione od załatwiania drobnych spraw technicznych

Wywiad z marsz. Piłsudskim na tematy ustrojowe i o głównej chorobie parlamentarizmu

Prezes rady ministrów marszałek Piłsudski przyjął w dniu 26 b. m. b. min. Bogusława Miedzińskiego i udzielił mu następującego wywiadu:

— Wobec nowej sytuacji, pozwalając sobie zapytać, jak pan marszałek zapatruje się na sprawę reformy ustrojowej państwa?

— Pan, naturalnie zadaje to pytanie w związku z uzyskaniem większości w nowym sejmie. Mogę powiedzieć, że jesteśmy teraz wyjątkiem w całej Europie;

wykorzystać to powinniśmy nie dla powtarzania starych błędów, ale dla próby stworzenia normalniejszych podstaw dla prac państwowych. Dlatego też ja osobiście bardzo ciekaw jestem, jak uda się nasza praca, gdy trzy główne czynniki w państwie — p. prezydent Rzeczypospolitej, rząd i sejm — nie będą się kłócić między sobą, lecz zgodnie pracować. Wyznam panu, że wielkie na-

dzieje w tem pokładam. Gdy starannie unikać będziemy, jak mówię, błędów przeszłości — możemy dojść w przeciągu najbliższych lat do ustalenia sytuacji w Polsce i wielkiej

rozbudowy jej wewnętrznej pracy i mocy.

Jako główną zaś pracę, która stać musi na czele wszystkich innych, stawiam nie co innego, jak

zmianę konstytucji.

I bardzo bym chciał, aby unikano prób zaciemnienia tej pracy zapomocą zwykłej, niestety, u nas metody przewagi przemianymych wymagań, płynących każdorazowo z chwili bieżącej i chwiejących się stale, jak pogoda w listopadzie. Chciałbym wobec tego powiedzieć panu swoje zdanie o dotychczasowych próbach B. B. w tym zakresie.

Udział marszałka w zmianie konstytucji

Znanem jest panu, jako dawnemu członkowi tego klubu, że usiłował on już kilka razy w przeszłym sejmie, zainicjować sprawę zmiany konstytucji i czynił to dosyć bohatersko, pomimo zgiełku, wrzawy i nonsensów, przez przeszły sejm czy sionych.

Jako dziedzictwo klub B. B. ma za sobą swój projekt zmiany konstytucji,

wniesiony do przeszłego sejmu. Muszę stwierdzić, że klub usilnie się starał o pociągnięcie mnie osobiście do tej pracy. Nie mogę też nie powiedzieć, że ja równie usilnie — starałem się tej pracy unikać,

Strach przed grubymi zwojami papieru

Niestety, nie mogę powiedzieć, że bym zdołał uniknąć w zupełności tej pracy, gdyż komisja, która wypracowała ten projekt, w ostateczności wydelegowała mego rodzzonego brata,

który był głównym referentem projektu konstytucji w sejmie, aby ten przynajmniej się porozumiał ze mną. Z prawdziwą biedą się na to zgodziłem — i pamiętam żywo tę chwilę, kiedy mój brat przyszedł do mnie

z napełnioną papierami teką.

Pamiętam, jak z przerażeniem patrzyłem na grube zwoje papieru i ze strachem myślałem, co też ja biedny z tem będę robił. A brat mój, spokojnie nałożywszy okulary na nos, powie działa, że nie uwolni mnie od siebie, dopóki przynajmniej dużej części z nim nie przepracuję. Wzdychałem jak wieloryb na myśl, że miałbym siedzieć tak długo i mieć do czynienia z tylu paragrafami.

Przedewszystkiem oświadczyłem, że mi się bardzo nie podobają postanowienie klubu wzięcia za podstawę dotychczasowej konstytucji; że rozumiem optymizm panów posłów, którzy sądzili, że w ten sposób ułatwią przejście chociażby części zmian konstytucyjnych — mając do czynienia z coraz bardziej zwierającą się w jedną masę t. zw. opozycją. Dalej zaś od razu powiedziałem, że istniejąca obecnie konstytucja nie wiadomo poco i naco ubrała się w pieluszkę dziecinne, czyniąc wstępy, złożone z samych pryncypjów i z samych jakoby zasad, podczas gdy właściwie konstytucja ma zawierać tylko coś w rodzaju układu, coś w rodzaju kontraktu, pomiędzy trzema głównymi sprężynami, poruszającą centralę państwową, coś w rodzaju możliwie ściślego podziału funkcji państwowych pomiędzy temi trzema sprężynami, gdyż główną wadą dotychczasowej konstytucji jest zupełny brak ściśłości właśnie w dziedzinie podziału funkcji pomiędzy prezydentem, rządem, sejmem i senatem — tak, że cała konstytucja ułożona jest jakby tylko na to, ażeby się wszyscy pomiędzy sobą kłócili.

Dlatego też oświadczyłem, że przeszkadzać pracy tak potrzebnej dla państwa nie będę i będę żądał tylko pewnych rzeczy, które mnie się wydają jako konieczne w konstytucji. W ten sposób odbudowałem dość dużo z tych pryncypjów i zasad, ogłaszających jak gdyby „prawo człowieka“, które to prawa i ogłaszanie ich miały może sens w odległych bardzo czasach — gdy zresztą przy ogłaszaniu praw człowieka skręcano o głowę całą masę ludzi.

Zniesienie nietykalności posłów

Główną zmianą, którą wprowadziłem do projektu konstytucji jest ta, której dałem wyraz prawie natychmiast po rozwiązaniu sejmu, to znaczy zniesienie nonsensownego immunitetu sądowego dla panów posłów. Zażądałem, aby do projektu konstytucji wprowadzono paragraf, który przyrównuje go do zwykłego obywatela państwa,

twierdząc, że koło tego nowego paragrafu skoncentrować się musi cała walka t. zw. „opozycji“ i radykalna naprawa w tej właśnie dziedzinie warta jest całego mnóstwa innych paragrafów, z których konstytucja się składa. Żądałem zaś tego z całą stanowczością, gdyż demoralizacja, wprowadzona przez brak takiego paragrafu, wydała mi się

największą biedą Polski.

Niestety, przy chęci trzymania się jako podstawy i bazy dotychczasowej konstytucji, nie zdołałem w projekcie B. B. wprowadzić tak pożądanego ścisłego podziału pracy państwowej pomiędzy te trzy główne sprężyny, poruszające maszynę

Przepisowy człowiek

Jeżeli pan zechce się zastanowić nad ciągłymi zmianami nowoczesnego życia, wywołanymi nie przez co innego, jak przez cały olbrzymi postęp techniki, dotykającej codziennego bytu ludzi, to znajdzie pan łatwo

mus wzrostu przepisów, związanych z ciągłymi zmianami tegoż życia powszedniego. Niekiedy, proszę pana, myślę z przerażeniem o tem, jak ludzkość zdążyła do wytworzenia przepisowego mężczyzny, przepisowej kobiety i przepisowego dziecka — takim mnóstwem przepisów obowiązujących otoczone jest życie.

Gdy zaś weźmiemy pod uwagę, że większość wynalazków technicznych jest bardzo skomplikowana technicznie, a zarazem grozi życiu ludzkiemu niebezpieczeństwem w razie nieostrożnego obchodzenia się z nimi, to ujrzymy całą trudność ustawodawczego traktowania tych spraw. Czy weźmiemy ba-

państwa. Dlatego też teraz chciałbym poświęcić słów parę przynajmniej głównym punktom moich dezyderatów.

Zatrzymam uwagę pana i pańskich czytelników na jednej specjalnie dziedzinie pracy państwowej. Jest nią przesada prawna, zawarta w pojęciu o ustawodawstwie. Wszystkie próby określeń w tej mierze, czynione przez prawników, nie rozgraniczają należycie dziedzin, wymagających istotnie norm ustawodawczych od tych zjawisk życia powszedniego, które winny być regulowane przepisami i rozporządzeniami rządowemi, posiadającymi większą moc i łatwość przystosowania się do życia. I dlatego rozszerzany bywa zakres ustawodawstwa tak daleko, że życie może być zatrzymane przez niemożliwość regulowania na czas wszystkich jego potrzeb. Zarazem zaś utrzymuje się dowolność i przypadkowość tych granic pomiędzy ustawodawstwem a rozporządzeniami do tego stopnia, że nie potrafi wytrzymać rozumowania ludzkiej logiki pod tym względem.

które, których nikt prócz specjalistów nie zna i które wymagają również zabezpieczeń od nich, czy weźmiemy kolej, wymagającą rozmaitych, bardzo daleko sięgających przepisów, czy wzmagający się w sposób niezwykle ruch samochodów, czy rozwój elektryczności, czy wreszcie rozwój pedagogii, i jej wymagań w szkołach — wszędzie znajdzie pan jedno i to samo: potrzeba przepisów obowiązujących ludzi wzrasta niezmiernie szybko.

Przepisy zaś wymagają gęstości bardzo daleko idącej, a przecie ustawodawstwo nie może ani się spieszyć, ani nie może nadążyć technicznie w dostatecznej mierze. Nie można też wnieść doń niemięknionego elementu pracy parlamentarnej t. j. polityki, bez niebezpieczeństwa zepsucia samej techniki i samej wartości przepisów.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Wywiad z marsz. Piłsudskim (Dokończenie)

Do techniki -- technik

Nieraz próbowałem powstrzymać upartą logikę prawników pod tym względem, aby nie kompromitowali samego prawa nielogicznością postępowania technicznego.

Jako przykład komedji prawnej przytoczyć panu mogę treść jednego z dekretów p. prezydenta Rzeczypospolitej, który wymagał specjalnego punktu porządku dziennego na radzie ministrów, położenia podpisów przez wszystkich panów ministrów co do jednego, w pewnej bardzo prostej sprawie, w której przecież nikt, prócz specjalistów głosu zabierać nie może: chodziło mianowicie o uregulowanie norm, któremi się kierować mają inżynierowie przy budowie kolei. Minister komunikacji chciał bowiem wyzyskać czas braku sejmu dla ujednostajnienia w Polsce różnych przepisów, pochodzących z okresów trzech zaborów. Chodziło o pomiary przestrzeni, które w jednym zaborze liczone być miały od środka torów, w drugim zaborze od szyny jednej i drugiej, w trzecim od granic posiadłości kolejowej. Niechybnie chodziło tu o rozszerzenie lub zwężenie pewnych praw kolei — ale rozwiązanie takiej kwestii nie może być inne, niż czysto techniczne, utrzymywa-

nie zaś rozmaitych przepisów w tym samym przedmiocie, mu si wywoływać zamieszanie. Z tego jednak małego przykładu pan zrozumie, ile przeszkód i ile nonsensów wytwarza brak określonego podziału funkcji państwowych pomiędzy te trzy główne sprężyny, o których mówiłem. Niema wątpliwości, że takich przykładów przytoczyć można tysiące, a owe właśnie przepisy stanowią główną pracę rządu i zajmują najwięcej czasu panom ministrom.

Nie będę pana zatrzymywał mnożąc przykłady za przykładami i opisując troski wszystkich ministrów, którzy w większości wypadków są zatrzymywani w swojej pracy niemożliwością najkonieczniejszych nawet zmian we wszystkich sprawach technicznych, jeśli tylko kiedykolwiek i w jakikolwiek sposób zostały one dotknięte prawodawstwem sejmowym, chociażby ubocznie — pomimo, że najczęściej chodzi o zmianę nie całości, ale tylko niektórych szczegółów.

Co do mnie, cały czas namawiałem panów ministrów od czasów pomajowych do nie gbania o tę formalistykę prawną i przechodzenia nad tem do porządku dziennego, szukając wyjścia w ułożeniu słów tak, ażeby nigdzie i nikogo jakoby nie

zaczęć. Twierdziłem, zawsze przytem, że zajmowanie nie tylko sejmu, lecz nawet rady ministrów takimi punktami porządku dziennego jest niesłusznym i niepotrzebnym, gdyż rada ministrów tak samo nie składa się z ludzi, mogących głos zabierać i sądzić w każdej technicznej kwestji.

Niestety — na drodze zawsze stał prawnik, który, chociaż tyśawy, wyrwał sobie włosy z głowy. Naturalnie, że dla wybiegów prawa, ich zawsze jest otworzona droga, ale jednak ogromna bieda państwowa wynika nie skądinąd, jak z braku jakiegokolwiek ścisłości w dziedzinie podziału funkcji państwowych pomiędzy trzema sprężynami głównymi centrali państwowej: pomiędzy prezydentem — rządem a sejmem.

Niemcy alarmują Ligę w sprawie wypadków na Górnym Śląsku

BERLIN, 26.11. (PAT) — Biuro Conti podaje, że w związku z wypadkami na Górnym Śląsku gabinet Rzeszy rozważa kwestję prawa czy możliwe jest na podstawie przedłożonego materiału zgłoszenie wniosku o zwołanie nadzwyczajnej sesji rady ligi narodów.

Sejm nie do wszystkiego

Niech mi pan wierzy, że kiedy tak często powtarzałem w poprzednich naszych rozmowach, że „panowie byli posłowie dążyli do tego, by być nie tylko nadprezydentem, ale i nad-szefem, nadinżynierem i nadkonduktorem” — to miałem tę biedę państwową ciągle na myśli. Pamiętam dobrze, jak były premier, p. Świtalski śmiał się, mówiąc przy dyskusjach nad votum zaufania dla niego, że on z podziwem słuchać musi tej dyskusji, która w dziewięciu dziesiątych nie dotyczy zupełnie jego pracy. Konieczną więc wyuaja mi się i musowa

praca sejmu nad samoostranżeniem siebie i to w mierze bardzo dalekiej — w kwestji przedmiotów i obiektów swojej pracy; koniecznym jest zwolnienie sejmu od zajmowania się wszystkim, pozostawiając wolną rękę nie komu innemu, jak rządowi w całym mnóstwie przepisów obowiązujących, a obejmujących, niestety, tak szerokie życie codzienne ludzi, gdy ten, jak powiadam, wzrastający „technicyzm” życia zmusza do uczynienia z ludzi przepisowego mężczyzny, przepisowej kobiety i przepisowego dziecka

Parlamentaryzm pod znakiem zapytania

Nie będę przedłużał tej kwestji; zajmuje mnie ona tak silnie, gdyż jest kwestją nie tylko naszą, polską, ale i całego świata i jest może jedną z głównych chorób parlamentaryzmu; wątpliwe, czy bez uleczenia tej choroby zasada sejmu wogóle utrzyma się na świecie. Bo wszystko przemawia przeciwko sejmowiadztwu w tej dziedzinie. Gdy dziedziną istotną sejmu musi być najbardziej może nieokreślona i najbardziej niepodająca się określeniu dziedzina polityki. Dlatego też sejm i prawnicy dużo

nałamać sobie głowy muszą, by tę, rozdziałającą prawa i obowiązki rządu, wykreślić z jednej strony jak najostrzej, aby się ustrzec wpływu polityki na technikę — a z drugiej strony przeciągnąć tę linię demarkacyjną tak, by nie klótnię a współpracę umieć wprowadzić w nasze życie.

Pozostawiam następną ważną dziedzinę, mianowicie pracę jedyne go suwerena w Polsce — p. prezydenta Rzplitej — do omówienia innym razem.

„Rewelacyjne” zeznania Ramzina o planowanej ekspedycji zbrojnej mocarstw wraz z Polską przeciw Sowieciom

MOSKWA, 26 listopada. — Wczoraj w procesie „Partji przemysłowej” zeznawał Ramzin. Opowiedział on szczegółowo o powstaniu „Partji przemysłowej”, o kontakcie tej organizacji z emigracją rosyjską, o sposobie przeprowadzania sabotażu w poszczególnych dziedzinach przemysłu sowieckiego, wreszcie o rachubach konspiratorów na zbrojną pomoc w formie interwencji.

Największe nadzieje, według Ramzina, pokładali członkowie „Partji przemysłowej”, jak i emigracja rosyjska na Francję, która rzekomo

do antysowieckiej interwencji odnosić się miała przychylnie.

Ramzin podczas bytności swojej w Paryżu miał podobno spotkać

się „z przedstawicielami francuskiego sztabu generalnego”, jacy to jednak byli przedstawiciele nie mówiono.

W dalszym ciągu zeznaje, że słyszał, iż przy francuskim sztabie generalnym istnieje specjalne biuro do spraw rosyjskich, w skład

którego wchodzi poza oficerami francuskimi przedstawiciele sztabu angielskiego i polskiego. Sama technika interwencji przedstawia się według opowiadania Ramzina dość oryginalnie. Miała w penym momencie wystąpić przeciw Sowieciom Rumunja, następnie miały ruszyć wojska polskie oraz armja państw bałtyckich i Finlandji, Francja operować miała na morzu, i co jeszcze dziwniejsze wszystkie te operacje wojenne w okresie interwencji miał kierować były gen. rosyjski Łukomskij.

Ramzin opowiada wszystkie te historie z zupełną powagą, a bezkrytyczne sowieckie audytoryum wysłuchuje go uważnie.

Briand i Poincare dementują zeznania Ramzina

PARYŻ, 26.11. (PAT). — Briandowi i Poincaremu zakomunikowane zostały wiadomości z Moskwy, dotyczące procesu kontrrewolucjonistów rosyjskich, a specjln. zeznań Ramzina. Obaj oni oświadczyli, że zeznania te są całkowicie bezpodstawne.

Trzęsienie ziemi w Japonji 223 zabitych.—Domy się wala.—W wielu miejscowościach wybuchły pożary

TOKJO, 26.11.—W nocy z wtorku na środek nawiedziło środkową Japonję silne trzęsienie ziemi, które wyrządziło duże szkody.

Wstrząsy podziemne dały się odczuć w Tokjo, odległym o 160 klm. od ogniska trzęsienia, jak również w Jokohamie.

Według danych urzędowych liczba ofiar trzęsienia ziemi wynosi 223 zabitych, 146 rannych i 6 zaginionych. Wiele budynków uległo całkowitemu lub częściowemu zniszczeniu.

W Atami wytrysnęło źródło gorącej wody, które bije na znaczną wysokość.

TOKJO, 26.11. (PAT). — Miasto Mishima na półwyspie Izu zostało

częściowo zniszczone. 15 osób poniosło śmierć, a wiele jest rannych. Wskutek trzęsienia ziemi w wielu miejscach wybuchły pożary.

Linje kolejowe zostały w wielu miejscach przerwane. Skutkiem obsunięcia się ziemi 99 osób zostało zagrzebanych.

TOKJO, 26.11. (PAT) — Dziś ra no około godziny 4-ej w Tokjo dało się odczuć silne trzęsienie ziemi. Dotychczas niema żadnych wiadomości o poważniejszych szkodach.

„BITWA NAD SOMMĄ”

Ten film to prawda historyczna! Wszyscy muszą go zobaczyć, gdyż takie

monumentalne dzieło

udaje się stworzyć tylko raz

GŁOSY PRASY ZAGRANICZNEJ:

„Times”, Londyn, dn. 30. 9. 1930 r. — Niewiadomo od czego zacząć, chcąc opisać potęgę tego filmu —

„Matin”, Paris, dn. 5. 9. 1930 r.: — Najpotężniejszy o największym napięciu film wojenny, jaki dotychczas pokazywano —

„Daily Mail”, Londyn, dn. 15. 9. 1930 r. — Wszystkie książki napisane o wojnie błędna wobec tego filmu —

„Berliner Tageblatt”, dn. 30. 8. 1930 r.: — Taka była wojna! Realności ujęcia jej nikt nie zaprzeczy. —

„Le Journal”, Paris, dn. 1. 10. 1930 r.: — Czesz pamięci operatorów, którzy poświęcili swe życie, dokonywując podczas walk tak ciekawych zdjęć —

„BITWA NAD SOMMĄ”

demonstrowana będzie w kinoteatrze „LUNA”

Żołnierze garnizonu krakowskiego wciągani do akcji komunistycznej

KRAKÓW, 26.11. (PAT) — Wydział śledczy policji państwowej wykrył organizację komunistyczną utworzoną specjalnie w celu wciągania żołnierzy garnizonu krakowskiego do akcji komunistycznej. W organizacji tej współpracowała nie jaka Helena Gross z Sosnowca i Regina Krzemień. W chwili rozda-

wania odezw w mieszkaniu tej ostatniej wkroczyła policja i aresztowała znajdujące się tam osoby w liczbie 6. Prócz tego władze śledcze wykryły organizację komunistyczną, działającą na terenie krakowskim wśród robotników fabrycznych. Ogółem aresztowano 17 osób.

Nowe ustawy w drodze rozporządzenia Prezydenta

WARSZAWA, 26.11. (PAT). — W dniu 26 b. m. odbyło się pod przewodnictwem min. Becka posiedzenie rady ministrów, na którym załatwiono kilka projektów ustaw, mających się ukazać w drodze rozporządzenia p. prezydenta Rzplitej oraz załatwiono szereg spraw bieżących.

Ekspedycja Andreego zmarła z braku dostatecznej odzieży

SZTOKHOLM, 26 listopada. Na półkach księgarskich zjawily się oczekiwane z napięciem dzienniki wyprawy podbieguno wej Andreego. Przekłady w piętnastu językach pojawiają się w najbliższych dniach.

Okazuje się, że Andree i jego towarzysze nie zginęli wskutek braku pożywienia, amunicji i środków opałowych, lecz ponieważ niedostatecznie byli wyposażeni w odzież. Nie mając futer, nie mogli oni przetrzymać strasznych mrozów.

Strejk generalny w Saragossie

SARAGOSSA, 25.11. (PAT) — Wybuchnął tu strejk generalny. Strejkuje 3000 robotników.

Dr. Andree



Rektor uniwersytetu w Królewcu, ustąpił ze swego stanowiska wskutek nieporozumień z korporacjami studenckimi.

Prezes zamiast marszałka

W sejmie — p. Świtalski, w senacie p. Raczkiewicz

P. Sławek na czele klubu B. B.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Opustoszały od szeregu miesięcy gmach sejmu załudnił się wczoraj rano, z powodu posiedzenia klubu parlamentarnego B. B.

Okolo godz. 11 zaczęły nadjeżdżać wytworne limuzyny oraz zwykłe taksówki, wiozące zwycięzców z pod sztandaru marsz. Piłsudskiego.

W kuluarach panował ruch, jakgdyby odbywało się plenarne posiedzenie sejmu. Nic dziwnego. Klub B. B. sejmowy i senacki liczy przecież przeszło 200 osób.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych prezesem klubu wybrało p. Sławka, co podobno nie wyklucza, że p. Sławek, po ustąpieniu z premierostwa marsz. Piłsudskiego, obejmie znów urząd w pałacu namiestnikowskim.

Na posiedzeniu postanowiono

między innymi desygnowanie na marszałka sejmu b. premiera Świtalskiego (o czym już kilkakrotnie donosiliśmy), na marszałka zaś senatu wojewodę wileńskiego Raczkiewicza.

Wobec tego, że B. B. ma absolutną większość w sejmie i senacie — kandydatury przejdą. Podobno

klub B. B. wystąpi z wnioskiem o skasowanie tytułów marszałka sejmu i senatu i zastąpienie ich przez tytuły: prezes sejmu i prezes senatu. Niektórzy dziennikarze już dzisiaj tytułują w ten sposób pp. Świtalskiego i Raczkiewicza.

B. B. w porozumieniu z N. D. utworzy większość dla zmiany konstytucji

Stronnictwo Narodowe otrzyma dwie teki w nowym gabinecie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Utrzymuje się pogłoska, że klub B. B. będzie szukał, dla zdobycia większości w sprawie zmiany konstytucji, porozumienia ze Stronnictwem Narodowym. Podobno toczą się już na ten temat rozmowy. Gdyby doszło do porozumienia, to

Stronnictwo Narodowe, jako jeden z postulatów, wysuwa usunięcie z gabinetu min. oświaty p. Czerwińskiego. Są to oczywiście plotki kuluarowe, które mają jednak pewne cechy prawdopodobieństwa ze względu na strukturę gospodarczą klubu B. B.

Dr. Alfred Grohman — senatorem

Były poseł Utta wchodzi do senatu zamiast p. Spickermana

W związku z ostatecznym ustaleniem wyników głosowania i przyznaniem liście nr. 1 czterech mandatów dowiadujemy się, iż pierwsi trzej kandydaci z listy nr. 1: Piłsudski Jan, Iwanowski Jerzy i Szymański Tomasz nie wchodzi do senatu z ramienia Łodzi, albowiem pierwszy z wymienionych, wybrany również do sejmu, przyjął mandat sejmowy, zaś dwaj pozostali — wybrani jednocześnie z innych okręgów, z mandatu łódzkiego rezygnują.

Na miejsce wymienionych wejdą do senatu: Rutkowski Stefan, rolnik, dalej Rogowicz Jan, prezes

zjednoczenia stanu średniego z Warszawy, oraz dr. Alfred Grohman, komendant ochotniczej straży ogniowej łódzkiej.

Dymisja p. Piekarskiego dyrektora izby rzemieślniczej

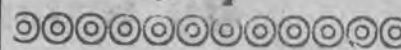
Wczoraj na posiedzeniu zarządu izby rzemieślniczej postanowiono przyjąć dymisję dyrektora izby p. Ludwika Piekarskiego i zwolnić go z obowiązków z dniem dzisiejszym. Decyzja ta ma na celu zlikwidowanie rosnących ostatnio dysonansów wśród sfer rzemieślniczych. (m)

O rezygnacji p. Spickermana już donosiliśmy. Na miejsce jego z listy nr. 12 wchodzi do senatu b. poseł Utta.

P. Spickerman nie tylko został bez mandatu, ale w dniu wczorajszym wystąpił również z niemieckiej organizacji Volksverband.

B. poseł Utta, a obecnie senator, po ustąpieniu p. Spickermana zajął agresywne stanowisko względem innych członków Volksverbandu. P. Spickerman ogłosił list otwarty, w którym wyraził się, że nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za dalszą działalność Volksverbandu. (m)

Pyszne włosy:
PIXAVON
Shampoo

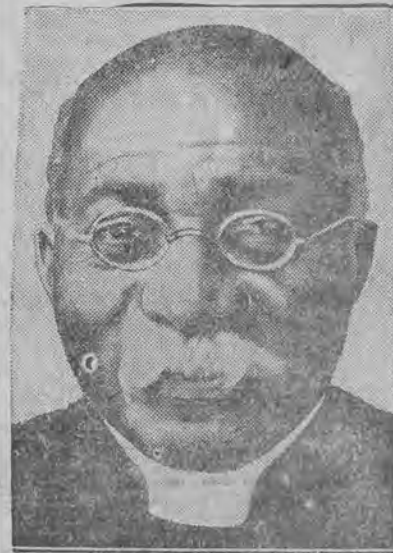


Aresztowanie lekarza za fałszowanie weksli

Ze Lwowa donoszą: Aresztowano we Lwowie lekarza d-ra Ludwika Ihnatowicza i szofera Józefa Zwerlinga. Obaj pozostają pod zarzutem puszczenia w obieg weksli bez pokrycia. Weksle te wystawiał dr. Ihnatowicz i dawał je Zwerlingowi celem dyskontowania względnie nabywania za nie towarów. Towar w ten sposób nabyty obaj odsprzedawali za bezcen. W dniu płatności Ihnatowicz weksli nie wykupywał.

Wskutek manipulacji wekslowych szereg firm lwowskich na rażonych zostało na poważne szkody. Obu aresztowanych oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

Mark Hayford



słynny w świecie murzyńskim misjonarz, twórca i kierownik kościoła baptystów, przybył do Berlina i został przyjęty przez prezydenta Hindenburga.

Posłowie w Grójcu

P. Lieberman leży w szpitalu więziennym

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Utrzymuje się pogłoska, że b. więźniowie brzescy zostaną kolejno wypuszczeni na wolność za kaucją, tak jak to się stało z pp. Kiernikiem, Pragierem i Mastkiem. W związku z tem część prasy przyniosła wiadomość o zwolnieniu b. posła Dąbskiego (Str. Nar.). Okazała się ona jednak przedwczesną. Większa część b. więźniów brzeskich przebywa w dalszym ciągu w Grójcu. P. Lieberman leży podobno w szpitalu więziennym ciężko chory na nerki.

Stan zdrowia zwolnionych w po niedzialek wymaga dłuższego odpoczynku i opieki.

Sędzia Demant przyjął od rodzin b. więźniów brzeskich listy do więźniów, które po cenzurze mają być doręczone do więzienia w Grójcu.

Sędzia Demant zezwolił również na doręczenie więźniom w Grójcu szeregu książek, wyszczególnionych w spisach, przedstawionych mu do zatwierdzenia.

Jednocześnie oświadczył rodzinom b. więźniów brzeskich, iż śledztwo w ich sprawie będzie ukończone do dnia 1 stycznia, a rozprawa przypuszczalnie odbędzie się w lutym.

Papierosów na razie nie przyłeto, gdyż w myśl regulaminu dostar

czanie więźniom papierosów uzależnione jest od ich zachowania się.

Na zwrócenie się obrońców uwięzionych o zezwolenie na widzenie z klientami sędzia Demant odpowiedział odmownie.

Więzienie w Grójcu jest niewielkie i obliczone na 80 więźniów.

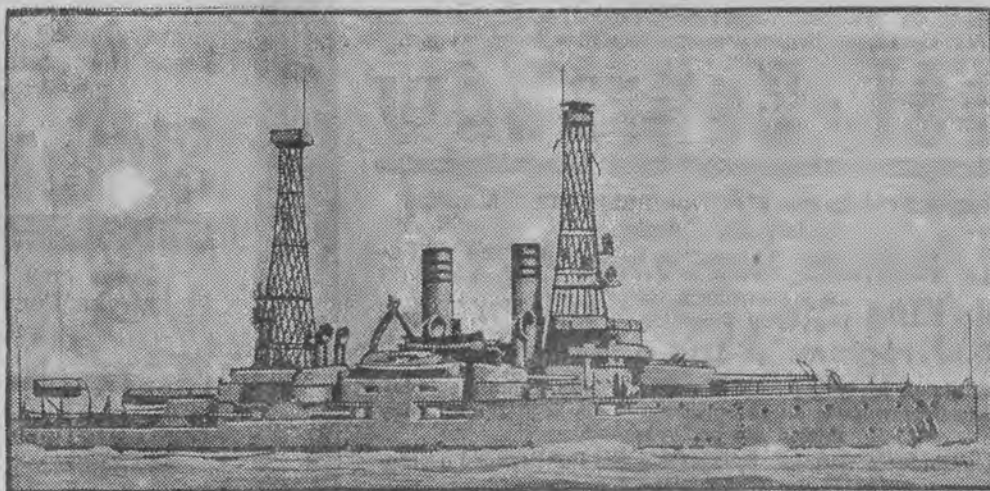
B. posłowie osadzeni są w celach, mieszczących się na I piętrze po dwóch.

Więźniowie spacerują codziennie przez godzinę po dwóch.

Prezydent Bydgoszczy zawieszony w urzędowaniu

BYDGOSZCZ, 26 listopada. Zarządzeniem wojewody poznańskiego zawieszony został w urzędowaniu prezydent miasta Bydgoszczy dr. Bernard Śliwiński. Agendy prezydenta miasta objął w dniu wczorajszym wiceprezydent miasta dr. Chmielarski.

Grecja redukuje flotę



Okrety linjowe „Kilkis“ i „Lemnos“ (jednakowej budowy) zostały, zgodnie z umową w Angorze, wycofane ze służby. Coprawda nie posiadają one dzisiaj już niemal żadnej wartości bojowej.

Strejk 700 tysięcy górników rozpocznie się 1 grudnia w Anglii

LONDYN, 26.11. — W Anglii, jak wiadomo, powstał konflikt na tle nowej ustawy, ustalającej dla górników 7½ godzinny dzień pracy, bez odpowiedniego zredukowania zapłaty.

Zaledwie nieznaczna część właścicieli kopalń pogodziła się z nową ustawą. Natomiast olbrzymia większość po 2 naradach oświadczyła, że do ustawy tej nie zastosuje się.

Generalny sekretarz federacji górników, Cook, w mowie wygłoszonej w Folkstone oświadczył, że

rząd Mac Donalda straci wszelkie zaufanie u robotników angielskich, jeżeli nie zdoła zmusić właścicieli kopalń do podporządkowania się nowej ustawie. Dalej Cook oświadczył, że górnicy będą czekali do 30 listopada r. b. Jeżeli do tego dnia sytuacja się nie zmieni, pierwszego grudnia w 16-tu rejonach węglowych, zatrudniających przeszło 700,000 robotników, wybuchnie strejk.

Oświadczenie Cooka zostało potwierdzone przez prezesa federacji Richardsona. Departament górniczy czyni energiczne zabiegi w celu doprowadzenia stron do porozumienia.

Dzisiaj zbiera się rada przemysłowa dla omówienia konfliktu i środków zaradczych.

Order „Orła Białego“ dla króla Norwegii

OSLO, 26.11. — Z okazji 25-letnia koronacji wręczono królowi Haakonowi na uroczystej audjencji insygnia orderu „Orła Białego“ z listem odręcznym p. prezydenta.

Czytanie „Głos Poranny“

David Reed



Senator amerykański, jest zaciętym przeciwnikiem wszelkiej imigracji do St. Zjednoczonych.

Sfraszne żniwo wojny światowej 1914—1918

Jak wykazują najnowsze obliczenia, wszystkie państwa biorące udział w wojnie światowej zmobilizowały 69.882.463 ludzi. Z tej liczby przypadła na Rosję 15.070.000 ludzi, na Niemcy — 13.250.000, na Austro-Węgry — 9.000.000, na Francję — 8.051.045, na Włochy — 0.74.000, na Anglię — 4.272 vs., reszta zaś na Stany Zjednoczone.

Odliczywszy z ogólnej liczby ludności każdego kraju kobiety, starców i dzieci, obliczone, że Francja zmobilizowała 59.4 proc. swej męskiej ludności w sile wieku, Niemcy — 64.9 pr., Austro-Węgry — 55.4 proc., Włochy — 46.3 proc., Anglia — 31.2 proc., Stany Zjednoczone — 13.3 proc., oraz Rosja 41.6 proc.

Na polach bitew padło około 10 milj. ludzi; działania wojenne trwały 4 lata 3 miesiące i 10 dni, czyli 1.560 dni, zatem każdego dnia ginęło przeciętnie 6.400 osób, a w każdej minucie umierały 4 osoby.

Z poszczególnych państw Niemcy mają 2 miliony zabitych i zaginionych, t. j. 9.8 pr. ludności męskiej w sile wieku, Rosja — 1.700.000 (7.3 proc.), Austria — 1.542.000 (9.52 pr.), Francja — 1.400.000 (10.5 pr.), Włochy — 750.000 (6.2 proc.), Anglia — 744.000 (5.1 proc.), Stany Zjednoczone — 68.000 (0.2 proc.). Do ofiar wojny zaliczyć należy również zmarłych z powodu głodu, chorób i warunków życia wojennego, t. zn. nadwyżkę w skłonach, którą wykazuje porównanie śmiertelności w czasie wojny i pokoju. W r. 1918 w samych Niemczech zmarło o 800.000 ludzi więcej, niż w latach pokojowych; we wszystkich państwach, uczestniczących w wojnie, zmarło o 7 milj. osób więcej, niż w latach pokoju, ponadto 20 milionów żołnierzy odniosło ranę, część z nich kilkakrotnie, oraz około 10 milj. osób zostało inwalidami.

W Polsce liczba inwalidów wynosi obecnie 136.843 os., z tego jest 99.252 rannych, 1.340 niewidomych, 1.138 umysłowo chorych, 8.840 chorych zakaźnych (gruźlica i t. p.), oraz 26.273 chorych na różne dolegliwości wskutek odniesionych ran.

Echa odrzucenia oferty Harrimanowskiej

Opinia p. dyrektora Sułowskiego

Artykuł p. dyr. Tołłoczki, zamieszczony ostatnio w „Głosie Porannym“, jest tak co do treści, jak i formy obliczony na sensację. Gdyby nie figurujący pod nim podpis, trudno byłoby uwierzyć, że wyszedł on z pod pióra osoby, stojącej na czele dużego przedsiębiorstwa.

Listy, cytowane we wspomnianym artykule, które p. Tołłoczko traktuje jako „rewelacje“, istotnie były wysłane przez nasz koncern do grupy Harrimana, powiem więcej, stały one tylko drobnym ułamkiem w długim łańcuchu pertraktacji i korespondencji, prowadzonych od dłuższego czasu przez nas z koncernem Harrimana, jak również i poprzednią grupą amerykańską American European Utilities Corporation. Pertraktacje te zapoczątkowane zostały z bezpośredniej inicjatywy międzynarodowych władz rządowych, a Bank Gospodarstwa Krajowego w swoim czasie rozsyłał nawet do istniejących organizacji elektryfikacyjnych okólniki, zachęcające do współpracy z kapitałem amerykańskim.

Twierdzenie p. Tołłoczki, że Siła i Światło narzucała się, czy też napraszała Harrimana, ze swoją współpracą, jest całkiem bezpodstawne, gdyż właśnie przedstawiciele Harrimana pierwsi się w tej sprawie zwrócili do S. i Ś.

Ludzie, obznajmieni nieco ze współczesną organizacją wielkiego przemysłu, rozumieją, że dziś niema już prawie przedsiębiorstwa, któreby szło samopas przez życie. Olbrzymi rozwój przemysłu wywołał w całym świecie konieczność tworzenia ugrupowań pokrewnych jednostek, koncernów przemysłowych i finansowych. Przeróżne nici łączą te instytucje pomiędzy sobą, są one natury finansowej, technicznej, kontrolującej, czy kierowniczej. Jasnym jest, że prace z tem związane są ogromnego znaczenia, wymagają specjalnych organizacji, wiedzy i fachowości i z tego też tytułu nie mogą mieć i nie mają nigdy charakteru filantropijnego, a muszą być odpowiednio wynagradzane. Wątpliwości pod tym względem mogą wynikać tylko z nieświadomości, lub też ze złej woli.

Rozmowy nasze z grupą amerykańską obejmowały dwie odrębne dziedziny: stosunek naszych elektrowni do nowej projektowanej koncesji i sprawę współdziałania Siły i Światła z

grupą amerykańską w realizacji i kierownictwie prac, wynikających z nowej koncesji. Zastrzeżyliśmy się z góry, że sprawy te są niezależne jedna od drugiej.

Pierwsza sprawa obejmowała podział rejonów działalności Harrimana i elektrowni koncernu Siły i Światła i tutaj Harriman uznał i zaakceptował prawa naszych elektrowni do terenów faktycznie przez nie zasilanych. Niezależnie od tego oświadczyliśmy, że elektrownie nasze w każdym wypadku wystąpią przeciwko projektom koncesyjnym, zagrażającym ich prawom, co też i uczyniły na dochodzeniach wojewódzkich w Krakowie, Kielcach i Warszawie.

Druga sprawa dotycząca współdziałania Siły i Światła z Harrimanem w dziedzinie elektryfikacji nie może nasuwać najmniejszych wątpliwości. Grupa Harrimana, jako czysto finansowa, której dziedzina elektryfikacji Polski była całkowicie obcą, była z natury raczej zainteresowana w pozyskaniu współpracy Siły i Światła, jako jedynej w Polsce organizacji holdingowo-koncernowej w tej dziedzinie i posiadającej odpowiedni aparat fachowo-techniczny. Ze Siła i Światło zdała już swój egzamin dowodząc całokształt jej prac oraz rezultaty osiągnięte w ciągu 12 lat jej istnienia i świadectwo ze strony p. Tołłoczki w tej mierze jest dla niej całkowicie zbędne. Przy kapitale własnym 5.200.000 zł. potrafiła ona zainwestować w przedsiębiorstwach swego koncernu 170.000.000 zł., ściągając do Polski w tym celu duży kapitał zagraniczny (angielski i belgijski), zaistniało zakłady elektryczne ogólnej mocy przeszło 70.000 KW, kierować interesami i działalnością kilkunastu przedsiębiorstw.

A więc „wiedza fachowa, doświadczenie techniczne, handlowe, administracyjne i finansowe“ stanowią walory, które Siła i Światło ma prawo sobie przypisać i które dla grupy Harrimana na obcym jej terenie z natury rzeczy miały duże znaczenie.

Jest niepoważnym dopatrywać się we wzmacnie S. i Ś. o wpływach miejscowych i stosunkach z władzami czegoś zdroźnego, czy karygodnego. Przecież dla należytego rozwoju interesów, zakrojonych na taką poważną skalę, jak Harri-

manowskie, potrzebne są znajomości warunków miejscowych i posiadanie wpływów miejscowych. Przecież z tytułu tych interesów grupa amerykańska musiałaby podtrzymywać stale stosunki z władzami. Ze te funkcje spełni lepiej poważna instytucja polska i mająca nadzór nad przedsiębiorstwami tutejszemi, wydaje się chyba również zupełnie jasnym.

Czy może budzić w kimkolwiek wątpliwości, czy Siła i Światło prace te winna była wykonać dla Harrimana bezinteresownie, czy też miała prawo żądać wynagrodzenia?

Pan Tołłoczko oburza się, że S. i Ś. określiła takie wynagrodzenie dla siebie za całokształt tych prac dla Harrimana conajmniej na 100.000 zł. rocznie, a dla większego efektu mnoży tę cyfrę przez 35 lat. Naturalnie w ciągu 100 lat wyniosłoby to jeszcze więcej. Ale zapomina je dnocznie p. Tołłoczko, że jest to suma napewno mniejsza, niż wynagrodzenie jakie on sam pobiera za swoje osobiste tylko funkcje w przedsiębiorstwie, w którym pracuje. To jest chyba wystarczająco plastyczny miernik.

Siła i Światło nie jest instytucją społeczną, lecz przedsiębiorstwem, stworzonym dla pełnienia ściśle określonych zagadnień materialnych w dziedzinie elektryfikacji i z tego też tytułu, niezależnie od takich czy innych wyników jej pertraktacji z grupą amerykańską o współpracy, stosunek jej do projektowanej koncesji w każdym wypadku musiałby się ograniczyć tylko do obrony interesów żywotnych własnych elektrowni i to stanowisko Siła i Światło zupełnie wyraźnie zaznaczyła wobec Harrimana.

W dyskusji nad zasadami koncesji Harrimana Siła i Światło udziału brać nie mogła i nie brała. Do tego powołane są przeróżne instytucje zbiorowe: związki, izby, decyzja zaś leży wyłącznie w rękach władz państwowych. Groteskowym jest twierdzenie p. Tołłoczki, że S. i Ś. zmobilizowała przeciwko Harrimanowi szereg związków z Centralnym związkiem na czele, izby przemysłowo-handlowe, cały obóz narodowo-demokratyczny, wreszcie, że wywierała ona w tym kierunku nacisk i na rząd. Tak daleko sięgających wpływów Siła i Światło sobie nie przypisuje.

W dniu 4 czerwca 1930 r. p.

minister robót publicznych podanie grupy Harrimana o koncesję ostatecznie odrzucił, oświadczył, że warunki jej są niekorzystne dla państwa z gospodarczego punktu widzenia.

Decyzja dość kategoryczna, ażeby zamknąć ostatecznie dyskusję w tej sprawie. I zdawałoby się że kto, jak kto, ale pierwszy powinien się jej poddać p. Tołłoczko. Nie zrozumiałem też wydaje się jego nieoczekiwane wystąpienie w 5 miesięcy po całkowitem zakończeniu sprawy, chyba, że tłumaczy się ono chęcią rzucenia jeszcze jednej kości niezgodny w wir walk wyborczych.

Tutaj muszę dodać, że odmawiam prawa p. Tołłoczce zabierania głosu w sprawie Harrimana w charakterze bezstronnym, gdyż, jak się sam we własnym artykule („Głos Poranny“, Łódź, 15 listopada r. b.) zdecydował przyznać, jest on osobą, w tej sprawie zainteresowaną, miał bowiem zająć naczelną stanowisko w przedsiębiorstwie Harrimana. W artykule tym p. Tołłoczko używa jednocześnie szeregu argumentów dyalektycznych, aby usprawiedliwić swoje zachowanie się wobec przedstawicieli Harrimana — swoich przyszłych chlebodawców, którym ich tajemnice handlowe ujawnił nazwem. Atak na Siłę i Światło na tem podłożu nadaje wystąpieniu p. Tołłoczki specjalny posmak.

Pan inż. Wiesław Gerlicz jest prezesem rady Siły i Światła, a przedewszystkiem jest on dyrektorem naczelnym Łódzkich elektrycznych kolei dojazdowych. I w tym też charakterze, jak również i w charakterze przedstawiciela interesów elektrowni Zgieskiej wystąpił przeciwko koncesji Harrimana na dochodzeniu w Łodzi, gdzie Siła i Światło nie posiada żadnych interesów i wobec tego w tych dochodzeniach nie zabierała głosu. I tu więc jest sztuczne powiązanie faktów, w rzeczywistości nie mających ze sprawami Siły i Światła nie wspólnego.

Na zakończenie chciałbym dla ilustracji zakomunikować jeszcze, że p. Tołłoczko przed wydaniem decyzji rządowej tak silnie angażował się za koncesją amerykańską w organizacji społecznej związku elektrowni polskich, że zmuszony był usunąć się z rady związku elektrowni.

Dźwiękowe Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Wspaniałe arcydzieło filmowe całkowicie w kolorach. Beztraskie żarty i romantyczne przygody łazika-poety Franciszka Villona. Czarujący bogactwem wystawy film kolorowy p. t.

Król Zebraków

Przepiękny romans śpiewno-muzyczny. Muzyka Rudolfa Frimla.

W roli głównej **Jeanette Mac Donald** (znana z „Pamiętności“) **Denis King** najpopularniejszy artysta teatru Ziegfelda **Lilliana Roth**

Nad program: „Bitwa o Warszawę“

Uwzględniając krytyczny stan naszego miasta, pomimo wielkich kosztów w związku ze sprowadzeniem tego filmu, ceny miejsc nie podwyższone.

Celem uniknięcia natłoku, uprasza się Sz. Publiczność o przybycie na wcześniejsze seanse.

Początek seansów o g. 4-jej pp., ostatni 10.15. W sob. niedz. i święta początek seansów o 12 w poł., ostatni o godz. 10.15.

LUONA

Dziś i dni następnych!

Najoryginalniejsze i najciekawsze arcydzieło filmowe. Twór 4-roletniej wyteżonej pracy, stworzony pod protektoratem rządu amerykańskiego

Simba, król puszczy

Pelen emocji i sensacji film z głębi dżungli afrykańskiej przy udziale słynnych i nieustraszonych podróżników

Martina i Osy Johnson.

Wspaniała ilustracja muzyczna wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.

Początek seansów o g. 4 popoł., w sob. i niedz. o g. 12-jej w poł. Ceny miejsc na I seans od 1.— zł., w sob. i niedz. od 12—3 po 75 gr. i 1.— zł. 10278

Zamiast feljetonu

Rekord

Najwspółczesniejsze słowo! Za temi dwiema niepozornymi sylabami kryje się bezgraniczne wyznaczenie współczesnej głupoty ludzkiej i rozpaczliwego braku fantazji. Cała bezwładna tęsknota pustych mózgow do przeżycia, do sensacji. „Na początku była cyfra“ Tak musiałaby brzmieć najtrafniejsza dzisiaj parafraza słów św. Jana. Człowiek współczesny stawia cyfrę, niby wszechmocne bóstwo, w centrum swych tęsknot i swego kultu. Nie chodzi już dzisiaj tylko o palmę pierwszeństwa w fizycznej zręczności, w osobistej odwadze, w odkryciach i wynalazkach. Urządzane są i rozgrywane konkursy, turnieje i mistrzostwa świata najdłoteczniejszego rodzaju. Reklama, żądza sensacji i złota stoją przy kolebce tych pomysłów. Pobieźna rejestracja w ciągu ostat nich miesięcy ujawnia między innymi następujące dziwactwa rekordowe:

Rekordy żarcia

Sam Hart z Florydy, mistrz świata w jedzeniu bananów, pochłonił w ciągu godziny 163 wielkie banany, a to dzięki wprawie, jakiej nabrał w tykaniu tych owoców w całości, bez żucia i gryzienia. Gemsock z Clevelandu, mistrz świata w picu kawy, wychłabł w dwanaście godzin 85 wielkich filiżanek kawy. Louis Karansky z Chicago, mistrz świata w jedzeniu jaj, połknął 40 surowych jaj w ciągu 79 sekund. Murzyn W. Harlem po za ciężej walce odniósł zwycięstwo na konkursie jedzenia omletów między miastami Nowy Jork i Filadelfia. Pewien wiedeńczyk, który ze względów przyrodzonej skromności nie zdradza swego nazwiska, zdobył mistrzostwo świata w jedzeniu knedli, opanowując w ciągu godziny 69 wyjątkowo pokąsanych sztuk. Również nieznanymi z nazwiska osobnikami został mistrzem świata w narodowym turnieju picia oleju rycynowego w Ameryce.

Rekordy kultury

Belgijczyk August Meunier, mistrz świata w drobnym piśmie, napisał na pocztówce 17131 słów. Panna Edna Aselin w Los Angeles zdobyła 1 nagrodę na konkursie zmiatania, bowiem najczystiej zamiotła podłogę długości 8 metrów w 38 sekund. Mr. Peabody ze Stanów Zjednoczonych posiada swoisty rekord, bowiem odbył już 119 razy podróż okrętami z Ameryki do Europy i z powrotem. Panowie Halms i Small w Holandji są rekordzistami szybkości budowania domów. Z dokładnie dopasowanych części zbudowali oni na przedmieściu Harlemu kompletny dom w ciągu 8 godzin. Sędzia A. L. Hitchins w mieście Arkansas ustanowił najnowszy rekord rozwodowy, bowiem w ciągu jednego dnia zaakceptował 33 skargi rozwodowe, a 9 podań odrzucił.

Rekordy sztuki

Zdobywcą rekordu świata w grze bez przerwy na fortepianie został nowozelandczyk Steele, grając 112 godzin i 23 minuty. W przysłuchiowaniu się grze na skrzypkach mistrzem jest J. Barrington z Ontario, mając za sobą czas 168 godzin bez przerwy. Tańczył bez wytchnienia najdłużej, bo 84 i pół godziny, wiedeńczyk Willy Gagavzuk.

JAK SIĘ ODŻYWIAC

podczas szalejącej epidemii grypy

Niezmiernie nasilona obecnie, jak zresztą od szeregu lat o tej porze roku, epidemia grypy skierowuje uwagę zarówno czynników kompetentnych: lekarzy i higienistów, jak ogółu zainteresowanej bezpośrednio tą sprawą ludności na sposoby najskuteczniejszego zapobiegania i przeciwdziałania tej epidemii.

Zadaniem właściwie rozumianej profilaktyki, czyli sztuki za pobiegania powstawaniu chorób, jest należyte

uodpornienie organizmu ludzkiego na zarazki,

czynienie go nieprzystępnym na ich wkraczanie zwycięskie do jego narządów i na dokony-

wanie niszcycielskiej w nich roboty.

Co osłabia organizm, czyniąc go podatnym na chwytanie zarazków i na stwarzanie w nim podłoża, na którym zarazki te bujnie się rozrastają, wywierając swój trucicielski wpływ? Nadewszystko niewłaściwe, zarówno niedostateczne, jak

nadmierne odżywianie, nadewszystko odżywianie się składnikami, powodującymi więcej szkody dla organizmu niż pożytku. Pod tym względem uległa w ciągu ostatnich lat higiena odżywiania, djetyka, zasadniczym zmianom. Dominującą rolę w danym systemie odżywiania pokarmów azotowych: mięsa, ryb i jajek,

oraz purynowych wyciągów mięsnych: rosółów i buljonów, uznaje nauka obecna za wręcz szkodliwą,

jako że pokarmy te powodują powstawanie gnilnych jadów, które przez ścianki trawiących pokarmy te kiszki dostają się do krwi, przetwarzając ją na prawdziwy raj dla mnożących się w niej z niesłychaną szybkością i bujnością bakterji.

Szkodliwe, nadmierne skoncentrowanie pokarmów azotowych i substancji purynowych w wyciągach mięsnych: rosółach i buljonach, zastępowane być winno — wedle wskazań nauki — węglowodami, czyli **pokarmami mącznymi i cukrem.**

które w przyrodzie zajmują naturalne miejsce, jako że występują wszędzie, w pokarmach roślinnych — zatem w burakach, z których wytłacza się cukier — w połączeniu z innymi składnikami odżywczymi, a nadewszystko z nieodzownymi dla życia witaminami, solami odżywczymi i olejkami lotnymi.

Doniosła wśród węglowodanów rola cukru warunkuje się nietylko tem, że nadaje on smak pokarmom, czyniąc je dla twiejszemi i przyjemniejszymi w przyjmowaniu, ale że posiada wysoką wartość odżywczą, nie sprawując przytem w żołądku żadnych zaburzeń i przeciwdziałając szkodliwej fermentacji i gniciu, a nadto tem, że uspokaja on nerwy i, przez to samo, dodatnio, jak to stwierdzają obecnie pierwszorzędne powagi lekarskie, działa na stan serca. Dotyczy to zarówno cukru samego przez się, jak w połączeniu z owocami, w postaci wszelkich przetworów owocowych, jak soków, srobnów, marmelad, galaretek konfitur, czy wprost słodkich kompotów, a także słodkich dań mącznych: legumin, naleśników, omletów i t. p. Organizm w ten sposób racjonalnie odżywiany, staje się odpornym na zarazki i bądź wcale ich nie chyty, bądź słabo na nie reaguje.

Wszystko to dotyczy higieny profilaktycznej — zapobiegawczej. Poza tem jednak ma jeszcze przewagę węglowodanów, zwłaszcza cukru, w odżywianiu doniosłe znaczenie lecznicze podczas przebiegu wszelkich chorób, specjalnie podczas panującej obecnie nagminnie grypy.

Dobrze osłodzona herbata

Z dodatkiem soku czy syropu owocowego, malinowego, porzeczkowego, czy żurawinowego, konfitur, czy galaretki usmażonej z tych owoców na czystym cukrze, nietylko wywołuje zbawienne poty; słodka, zaprawiona sokiem cytrynowym czy pomarańczowym lemonjada, nietylko najlepiej uśmierza pragnienie, spowodowane wysychaniem, z powodu gorączki, błon śluzowych, ale dzięki dużej zawartości w nich cukru, dostarczają oha te napoje osłabionemu chorobą organizmowi łatwostrawnego, nieobciążającego nadmierną pracą narządów trawiennych, pożywienia,

wzmacniają działalność serca

i uspokajają nerwy, słowem stwarzają warunki, w których uzdrowienie chorego dokonywa się najprawidłowiej i najszybciej, najskuteczniej zarazem, przeciwdziałając powstawaniu tak niebezpiecznych przy grypie komplikacji.

Widzimy zatem z wszystkiego, że, zarówno ze stanowiska higieny zapobiegawczej jak leczniczej, odpowiednie odżywianie organizmu, a więc nieprzeciążanie go pokarmami azotowymi i wyciągami purynowymi, a natomiast, dostarczanie mu odpowiednich ilości węglowodanów: pokarmów mącznych i cukru jest lakazem nauki, który jaknajenergiczniej przypominać należy podczas wszelkich epidemii, a więc i podczas obecnie panującej epidemii grypy.

Dr. S. G.

Wielkie nadużycia rzeźników

„Hurtownicy“ kosztem „detalistów“ nie płacili podatków

Rzeźnia miejska już od dłuższego czasu była terenem zaciekłej walki między rzeźnikami dwu grup. Jedną z nich t. zw. „hurtownicy“, t. zn. bijący bydło na większą skalę wyraźnie byli faworyzowani pod względem podatkowym i asekuracyjnym w stosunku do „detalistów“ — bijących pojedynczo zaledwie sztuki bydła. Spór i ustawiczny antagonizm istniał właśnie na punkcie asekuracji i ubezpieczeń.

Za obój każdej sztuki bydła rogatego, zarówno „hurtownicy“ jak i „detaliści“ wpłacają do kasy rzeźni 21 złotych, z czego 5 złotych przeznaczonych jest na asekurację (poniesione przez rzeźników straty wskutek zdyskwalifikowania mięsa), zaś z pozostałej sumy 16 zł. 33 proc. przechodzi na rzecz

magistratu m. Łodzi, a reszta — na rzecz Towarzystwa Rzeźni Miejskich. Dla obu „rodzajów“ rzeźników istniał jeden poborca kwot asekuracyjnych, niejaki Pines, pozostający w przyjacielskich stosunkach z „hurtownikami“. Pines, bez żadnej kontroli, miał prawo wpłacać asekurację. Niejednokrotnie zdarzało się, że poborca nie wypłacał „detalistom“ kwot asekuracyjnych, homacząc, że sumy te musiał płacić różnym ludziom, z pomocy których korzyścili rzeźnicy. Liczba w ten sposób poszkodowanych, wzrastała coraz bardziej i coraz więcej skarg kierowano do urzędu prokuratorskiego. Szczegółowe dochodzenie ustaliło, że często zdawało się, iż „detaliści“ otrzymywali znaczne nakazy płatnicze z urzędu skarbowego, podczas, gdy „hurtownicy“ płacili drobne zaledwie kwoty. Tak np. rzeźnik Karp Wigdor,

U ludzi cierpiących na żołądek, kiszki i przemianę materji, stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa“ pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwiobiegu. Żądać w aptek.

bijący stale bydło w rzeźni chojeńskiej, który tylko jeden raz pracował w rzeźni miejskiej i ubił zaledwie jedną sztukę, otrzymał nakaz płatniczy za ułobicie 915 sztuk i 54 cieląt. Nakaz powyższy zrujnowałby zupełnie Karpa, to też udał się on do urzędu skarbowego, celem sprostowania. Tam mu jednak oświadczone, że zaświadczenie rzeźni jest miarodajne.

Karp zwrócił się wobec tego do urzędu prokuratorskiego. Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że przy biciu bydła, nie potrzebny był żaden dowód stwierdzający tożsamość — tylko nazwisko, podane przez przyprawiającego bydło. Korzystając z tego „hurtownicy“ często podawali nazwiska fikcyjne lub „detalistów“ i stąd te kolosalne nakazy płatnicze. Główną sprężyną podobnych machinacji był Icek Pines, który aczkolwiek nigdy nie był rzeźnikiem, delegowany został przez „hurtowników“ jako rzeczoznawca do XII urzędu skarbowego.

Władze śledcze w tej sprawie prowadzą dochodzenie.

Wybory w karykaturze



Daumier: Poranek po walnej batalii wyborczej.

J. J.

Wiadomości bieżące

Węgla starczy na całą zimę

Władze miejskie, nauczone doświadczeniem ubiegłych lat poczyniły ostatnio starania o zaopatrzenie miasta w węgiel.

Stwierdzono, że w mieście jest węgla pod dostatkiem na całą zimę dla wszystkich, i w ciągu zimy węgiel nie powinien podrożeć.

Charakterystycznym jest, że w roku bieżącym zapasy, czynione przez konsumentów są minimalne i stale nabywa się węgiel tylko na potrzeby dni najbliższych. (b)

Nowa ustawa mieszkaniowa

Projekt jest uzgadniany

Ministerstwo robót publicznych rozesało zainteresowanym ministerstwu projekt ustawy mieszkaniowej do uzgodnienia. Podkładem tego projektu jest wydana przez ministerstwo robót publicznych obszerna publikacja p. t. „Materiały do projektu ustawy mieszkaniowej”. Publikacja ta zawiera m. in. uwagi co do potrzeby zmiany przepisów prawa cywilnego w celu umożliwienia intabulowania prawa własności w domach wielomieszkaniowych, tudzież uzasadnienie konieczności zastosowania w przemyśle budowlanym, jako sezonowym, dłuższego dnia pracy.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (St. Rynek 9); J. Steckla (Limanowskiego 37); B. Głuchowski (Na rutowicza 4); St. Hamburg i S-ka (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307); A. Piotrkowski (Pomorska 91).

Dnia 26 b. m. zmarł nagle długoletni przedstawiciel naszej firmy

B. P.

M. LURIE

Cześć Jego pamięci!

Towarzystwo Akcyjne Browaru Parowego
Sukcesorów K. Anstadta w Łodzi.

Aresztowanie zabójcy Wiązowskiego

Zbrodniarz usiłował w chwili zatrzymania go zastrzelić wywiadowców wydziału śledczego

W dniu 22 października r. b. w mieszkaniu własnym przy ul. Nowej 18-20 został zastrzelony 46-letni Józef Wiązowski, zamieszkały razem z przyjaciółką swą Anną Rosochacką.

Jak już donosiliśmy w swoim czasie, krytycznego dnia, około godziny 10 rano, do mieszkania Wiązowskiego przybył znajomy jego, znany złodziej mieszkaniowy 45-letni Józef Kurek (Dobra 11), celem kupna rewolweru. Po obejrzeniu rewolweru zwrócił go obecnej w mieszkaniu Rosochackiej, oświadczając, iż może kupić rewolwer systemu wojskowego, przy czym wyjął z kieszeni swój rewolwer i po skierowaniu go w głowę leżącego wówczas jeszcze w łóżku Wiązowskiego pociągnął za cyngiel.

Z przestrzeloną głową padł Wiązowski na poduszkę, w chwili gdy usiłował wyskoczyć z łóżka na widok wymierzonego rewolweru przez Kurka, z którym stale żył w niezgodzie.

Po dokonaniu zbrodni, korzysta

jąc z tego, iż Rosochacka zemściła na widok zamordowanego przyjaciela, z którym razem mieszkała od 10 lat, Kurek wybiegł z mieszkania i ukrył się w znanej tylko sobie kryjówce.

Mimo usilnych poszukiwań nie udało się władzom policyjnym ująć sprawcy morderstwa.

Poszukiwania za zbrodniarzem trwały przeszło miesiąc, aż wreszcie udało się nocy wczorajszej ująć mordercę brygadzie pościgowej. W czasie usilnych poszukiwań za ukrywającym się przestępcą, udało się przodownikowi i wywiadowcy policji śledczej, prowadzącym pościg za zbrodniarzem ująć go w okolicy, gdzie według danych konfidencjonalnych, znajdowała się kryjówka opryszka.

Około godziny 2 w nocy funkejo narjusze brygady pościgowej ujrzeł na ulicy Przedzalnianej, na tak zwanym Szlezingu, mężczyznę elegancko ubranego z walizką w ręku. Ze względu na to, że postawa, jak zresztą i chód podejrzanego mężczyzny były ludzko podobne do tych samych oznak charakterystycznych Kurka, zatrzymano go, polecając mu wylegitymować się.

W tej chwili zatrzymany rzucił na ziemię trzymaną dotychczas w ręku walizkę i zerwawszy z oczów czarne okulary, wy dobył z kieszeni pałta rewolwer systemu

wojskowego „Hispan” i luźno skierował w stronę bliżej stojącego wywiadowcy. W tej chwili przodownik rzucił się na niego i wykreślił mu rękę, zmuszając do wypuszczenia rewolweru z dłoni.

Okutego w kajdany zbrodniarza przewieziono do wydziału śledczego, gdzie przyznał się, iż nazywa się Józef Kurek, jak również i do zabójstwa Wiązowskiego. Rewolwer odebrany aresztowanemu był naładowany magazynem z 9 nabojami. W bocznej kieszeni pałta znaleziono również przy zbrodniarzu zapasowy magazyn z nabojami rewolwerowemu oraz ślepa łatkę, zaś w porzuconej przez niego walizce różne narzędzia złodziejskie, jak lomy, wytrychy, obcęgi do przecinania łańcuchów przy drzwiach mieszkań, oraz świdry, pilniki i piły, co wskazywało na to, iż opryszek wybierał się właśnie na jedną z wypraw złodziejskich.

Aresztowanego zbrodniarza osadzono w godzinach popołudniowych w więzieniu przy ul. Kopernika.

Wyrodna córka katowała swą 55-letnią matkę

W sierpniu r. b. policja powiadomiona została, iż 21-letnia Antonina Grzelczak znęca się w sposób okrutny nad matką swą, 55-letnią Salomeą, bijąc i maltretując staruszkę.

Władze przeprowadziły dochodzenie które ustaliło, iż odnoszenie się Antoniny do matki pozostawiało wiele do życzenia. W związku z tem Antonina Grzelczak znalazła się w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi.

Sprawę rozpoznawał w trybie uproszczonym sędzia Kopa-czewski.

Po przesłuchaniu świadków 21-letnia Antonina Grzelczak skazaną została na jeden miesiąc więzienia. (a)

WYCIECZKI Ż. T. K.

Ż. T. K. organizuje następujące wycieczki:

W sobotę, dn. 29 b. m. — 1) do eukrowni w Łyszkowicach i 2) na wystawę obrazów S. Obodowskiego.

W niedzielę, dn. 30 b. m. — do domu sierot „Przytulisko”.

W dniu 7 i 8 grudnia — do Warszawy.

W dniach 25 — 28 grudnia — do Krakowa i Wieliczki.

W dn. 23 grudnia — 2 stycznia r. p. — do Wiednia, Semmeringu, Badenu i Pragi Czeskiej.

Ż. T. K. organizuje w okresie od 22 grudnia — 2 stycznia kolonję zimową w Zakopanem. Całkowity koszt wynosi zł. 145.—.

Zapisy przyjmuje sekretariat (Piotrkowska 56).

I DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „SPLENDID”

Dzisiaj i dni następnych!

KRÓL TENORÓW

Jan Kiepusza

i KUSZĄCA

Brygida Helm

w arcydziele dźwiękowym

NEAPOL, SPIEWAJĄCE MIASTO

FILM TEN W ŻADNEM INNEM KINIE ŁODZI DEMONSTROWANY NIE BĘDZIE.

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10. Przedsprzedaż biletów w kasie kino-teatru od godziny 12 do 2 p. p.

Passe-partouts przez urzędowych i prasowych nieważne

Ceny chleba

pozostają bez zmiany

Pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Rapalskiego — przy udziale kierownika referatu ustalania cen, p. Kałużyńskiego, odbyło się posiedzenie sekcji mączno - chlebowej komisji dla ustalania cen.

Na wstępie obrad p. wiceprezydent Rapalski oświadczył, iż magistrat nie uwzględnił opinii większości komisji, która domagała się podwyższenia ceny chleba do 38 gr. za 1 klg. i ustalił cenę na gr. 35 za 1 klg.

Przedstawiciele producentów oświadczyli, iż uważają, że nie tylko niema podstaw do obniżenia ceny chleba, lecz wobec dalszej zwyczajki cen mąki, domagać się będą ustalenia ceny chleba na gr. 38 za klg.

Przedstawiciele konsumentów wypowiedzieli się za utrzymaniem ceny dotychczasowej.

W wyniku dyskusji, komisja jednomyślnie wypowiedziała się za utrzymaniem obowiązującej ceny chleba.

Humor zagraniczny



— Za każdym razem, gdy cie spotykam, przychodzi mi na myśl nasz przyjaciel Słomczyński.

— Dziwne? Czyż jestem do niego tak bardzo podobny?

— To nie, ale mi jest również winien 20 złotych!

Z TOWARZYSTWA BIBLIJOFILÓW W ŁODZI.

W nadchodzącą sobotę, dn. 29 listopada o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu miejskiej biblioteki publicznej, Andrzeja 14, zebranie członków tow. bibliofilów w Łodzi, na którym p. prof. Smolik przedstawi sprawozdanie z przygotowanej się „Wystawy książki”. Po zebraniu — herbatka.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „CAPITOL”

Dzisiaj i dni następnych!

Pierwszy raz w Łodzi. Nieustraszonego jeźdźcę dzikiego Zachodu. Bohater prerji i pampasów słynny

KEN MAYNARD

pierwszy raz przemówi i zaśpiewa z ekranu w swym najlepszym filmie romantycznym p. t.

SENOR AMERICANO

Dramat miłości i bohaterstwa.

ŚPIEW. — HUMOR. — SENSACJA — EMOCJA.

NADPROGRAM:

Świetna komedia dźwiękowa i aktualności w kraju

Początek w dni powszednie 4.30. W soboty, niedziele i święta i 1-iej.

Dzisiaj -- rada miejska

Na porządku dziennym obrad wiele ważnych spraw komunalnych

Dzisiaj odbędą się, jak już donosiliśmy, dwa kolejne posiedzenia rady miejskiej z nader obszernym porządkiem obrad.

Na porządku dziennym posiedzeń znajdują się między innymi następujące sprawy: wnioski prezydium rady w sprawie rozpisania wyborów do rady miejskiej, zaciągnięcie pożyczki długoterminowej w wysokości 120.000 zł. w Banku Gospo-

darstwa Krajowego, sprawa subwencji dla komitetu głównego obchodu setnej rocznicy powstania listopadowego, sprawa ustalenia na rok 1931 stawek dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości, przyjęcia statutu o podatku na rzecz m. Łodzi od towarów przywożonych kolejami, oraz cały szereg innych mniej ważnych spraw. (g)

Z sali odczytowej.

Pan, pani, dziecko i „królowe” bony

Szmerek zadowolenia i aprobaty rozszedł się po wypełnionej sali już po pierwszych słowach p. Magdaleny Samozwaniec. Lekkim do-wcipem dotknęła kilku punktów pożycia małżeńskiego, a wszyscy, cała publiczność, poczuli się odra-zu jak u siebie w domu wśród naj-bliższych przyjaciół i znajomych.

Najwięcej treści swego krótkie-go przemówienia poświęciła Mag-dalena Samozwaniec dziecku. Jed-nak kult dziecka znalazł tym ra-zem wyraz w ironji, która godziła w jego otoczenie.

Ale zaczniemy od początku.

Mężczyźni niechętnie odnoszą się do małżeństwa. Ale na szczę-ście dla nas kobiet, małżeństwo z mody nie wyjdzie, gdyż przeważa silna potrzeba kontynuowania ro-du ludzkiego. Gdy mężczyzna za-czyna przemawiać do swojej ukochanej słowami zdrobniałymi: „no, ciao”, „dzidziuś”, „dzieciatko”, wówczas jest zupełnie a point, że-by zostać ojcem. Oczywiście, mar-ząc o dziecku, myśli przedewszy-stką o synie, któryby miał jego czoło, jego oczy etc. Z tą chwilą zaczyna się nieszczęście przysze-łego ojca. Bo najpierw trzeba znosić długi okres kapryśnoś, niedomagań swojej małżonki, z którą trzeba się obchodzić jak z saską porcela-ną. Minęły bowiem szczęśliwe cza-sy, kiedy to pan małżonek wyru-szał na wojnę, a gdy wracał zasta-wał już gotowe bobo, które mu piastunka z uśmiechem wynosiła na ręce.

Gdy wreszcie dziecko przyjdzie na świat, już od pierwszego wej-rzenia traci się do niego zaufanie: czerwone, niekształtne, do nikogo niepodobne. Jednocześnie z nowym obywatelem wkracza do cichego przedtem małżeńskiego domu po-ważna, kliniczna osobistość w po-staci wychowawczyni. Teror wycho-wawczyni jest bezprzykładny i pan domu musi mu się absolutnie pod-ać. Chętnie pobawiliby się maleń-stwem, ale jeżeli ma je upuścić, po-tać się lub inną jakąś krzywdę wyrządzić — to woli z zabawy zrezygnować.

Dziecko rośnie i rozwija się, ale doktor jest potrzebny. Mały, człowieczek musi mieć swego na-dwornego lekarza, a to już sprawa pana domu, aby dbał o jego hono-rarjum. Podrastający obywatel nie może być przecież bez towarzy-stwa, więc zaprzędani rodzice sta-ją się o drugie dziecko, a domo-wi przybywa nowy saxofon.

Pani haruje w domu i coraz mniej je, pan haruje poza domem i pije coraz więcej. Nie, małżeń-stwo idyllą nie jest, ale rzadko bywa tragedją.

Wprawdzie pan robi porównanie między swoją żoną, a korowodem bezdzietnych kobiet i marzy w du-chu, żeby też ta jego, własna, do-mowa kobieta zechciała się ubrać balowo, dodać sobie szminki i wdzięku i mówić o czem innym, a nie ciągle o molach, które gryzą kanapy i ludzi, żeby zechciała wytworzyć nastrój — jednym sło-wem. Poczciwy pan zapomina, że i jemu ojcostwo popsulo humor i linję, że przestał już być godnym, aby przyjaciółki żony zazdrościły jej tego męża.

Wobec tego szuka się emocji w przesadzonej miłości rodzicielskiej. Dzieci gaworzą, sepienią, a rodzice przemawiają do nich stylem zdrobniałym, jako że sami rozmienili się na drobne. W takim stylu zawiera

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Teatr miejski

Dziś 8.30 „Fotel 47”

Jutro 8.30 „Konto X”
(premiera)

Dziś „Fotel 47”.

Jutro premiera sztuki Rudolfa Osterreichera „Konto X”. Bilety nabyte na środę ważne są na pre-mjerę piątkową.

W sobotę o 4 „Święty płomień”.
W sobotę wieczorem „Konto X”.

Sala Filharmonji Narutowicza 20

Teatr Żydowski

Dziś przedstawienie zawieszono
W piątek występ

PAWŁA BARATOWA
„OJCIEC” Strindberga

TEATR KAMERALNY.

Dziś „Święty płomień”.

W piątek i sobotę wiecz. „Pan Lamberthier”.

W sobotę o 4 „Fotel 47”.

W pełnych próbach komedja Wł. Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra”.

TEATR POPULARNY

Dziś, w czwartek i piątek dwa ostatnie powtórzenia „Papy kawalera”. Wszystkie miejsca po 1 zł.

W sobotę wiecz. premiera kome-dji J. Rączkowskiego „Nad pol-skiem morzem”.

W sobotę o 4 po poł. i w niedzie-lę o 12 w poł. bajka dla dzieci „Królewna Śnieżka i 7 karłów”.

Sala „Manteufel” Zachodnia 43

Żydowski Teatr „NOWY ARARAT”

Kameralny

Dziś, 1 przedst. o g. 9.15

„W niebie jarmark”

AKADEMJA 100 ROCZNICY

POWSTANIA.

W niedzielę, dnia 30 listopada o godzinie 4 popołudniu odbędzie się uroczysta akademja ku czci 100-ej rocznicy powstania listopadowego w związku majstrów fabr. (Żeromskiego 74), na którą zarząd za-prasza swych członków i sympatyków. Wejście bezpłatne.

TEATR POPULARNY W SALI

GEYERA.

W nadchodzącą sobotę, dnia 29

listopada, o godz. 8.30, w sali Geyera, Piotrkowska 295, wystawia piękny dramat historyczny w 8 o-brazach p. t. „Kuzyaży” czyli „Zbyszko i Danusia”.

W niedzielę, dnia 30 listopada o godz. 1 w południe przedstawie-nie da naszych miłośników.

Wystawiona będzie piękna ba-jeczka pełna humoru, tańców i śpiewów w 4 akt. p. t. „Zaczarowa-na królewna”.

tami, aby znalazły smaczną i rych-lą śmierć.

Bony. Osoby nietykalne, jak żo-na Zygmunta Starego. Nieszczęśli-wości, które mają zamiłowanie do dorosłych mężczyzn, a muszo-ne są opiekować się małymi. Cier-pliwe, jak dzieci, znoszą kaprysy pani domu i adoracje pana. Cóż to za atrakcja dla pana, który formalnie stęskniony jest za zgrabnemi nóżkami — jego własna żona już je sobie wychodziła. — Gdy jednak załoty pana nie odnoszą pożądane-go skutku, wówczas życzy sobie, aby to pułko nie zasiadało do o-gólnego stołu, w przeciwnym bo-wiem razie stanie się rzecz nie-prawdopodobna — straci apetyt. Co ważniejsza, że panie przejmują się tą groźbą i ustępują.

Całe szczęście, że czasem życio-wy alkohol dopisuje, a wtedy po-życie małżeńskie nabiera nowego smaku i nie tonie w szarości. Daw-niej rozpaczał małżonków znajdują-ła rozwiązanie w śmierci, obecnie w rozwodzie. Tęczowa bańka my-dłana pożycia małżeńskiego jest pono dopiero prawdziwie piękna za trzecią próbą.

P. W.

Paderewski w Łodzi

Jedyny koncert mistrza przed 17-tu laty

W związku z 70 rocznicą uro-dzin wielkiego mistrza tonów Igna-cego Paderewskiego, warto przy-pomnieć, że jedyny koncert w Ło-dzi odbył się w dniu 25 marca 1913 roku dzięki inicjatywie ów-czesnego dyrektora koncertów p. Karola Rubinsteina. Był to pierw-szy koncert mistrza po wieloletniej nieobecności w kraju, jeszcze przed występem w Warszawie. „Kurjer Warszawski” wydelegował do Ło-dzi specjalnego sprawozdawcę, który w następujący sposób ujął swe wrażenia, przesłane telefonicznie do redakcji:

„To cośmy słyszeli na koncercie Paderewskiego należy do rzeczy wyjątkowych. Mistrz, usposobiony świetnie, sam wykonał olbrzymi program. Był to recital wyjątkowy i tylko taki olbrzym mógł Podjąć takie zadanie i wykonać je z ta-ką potęgą duchową i fizyczną za-razem.

Mistrz grał Bacha, Beethovena, Schumanna, Stojowskiego, Liszta, a z utworów Chopina odtworzył całe epos i dramat cały. Sala była przepelniona do ostatniego miejsca. Na salę przebywała publiczność doborowa w strojach balowych. Entuzjazm publiczności nie da się opisać. Z chwilą ukazania się mi-strza słuchacze wstali ze swoich miejsc i zerwała się burza okla-sków, która trwała kilka minut. Oklaski te, jak wichur towarzyszyły kwiatom i laurom, które spadały na estradę.

Podczas koncertu grono intelli-gencji łódzkiej z panami dyr. inż.

Wagnerem, rejentem Ładą, dyr. Gajewiczem i baronem Manteuflem na czele wręczyło mistrzowi per-gaminowy adres, opatrzony setka-mi podpisów. Adres brzmi: „Mi-strzowi Ignacemu Paderewskiemu w hołdzie — Łodzianie. Czcigodny Panie! Jako wielki artysta rozno-sisz stawę imienia polskiego po szerokim świecie, z czego dumni jesteśmy. Jako dobry syn Ojczyzny z królewską hojnością darzysz nasz naród czynami swojemi. Umia-łeś połączyć duszę wielkiego arty-sty z sercem i rozumem dobrego obywatela kraju. Pragnąc zespolić się z narodem całym w uznaniu wielkich tych zasług, wyrażamy ci czcigodny panie, cześć i hołd”.

Ofiarowano również Paderewskie mu wieńce: od tow. muzycznego im. Chopina i od dyrekcji szkoły muzycznej Grudzińskiego.

Łódź przyjazd mistrza i możność zachwycania się jego genjuszem zawdzięcza inicjatywie dyrektora koncertów Karola Rubinsteina, który też zbierał wczoraj zewsząd podziękowania za te wrażenia, ja-kich publiczność doznawała. Dy-rektor Rubinstein dla nadania u-roczystego charakteru wieczorowi, będącemu prawdziwym świętem dla Łodzi, udekorował wspaniale estradę i pokój artystyczny, z któ-rego koncertowi przysłuchiwała się małżonka mistrza. Warszawa! Czekać cię wrażenia, jakich daw-no nie doznawałaś”.

Wrażenia te pochodzą z pod-pióra ówczesnego krytyka muzycz-nego „Kurjera Warszawskiego” s. p. Adama Dobrowolskiego.

WYSTAWA MALARSTWA I RZEŻBY.

Wielką wystawę malarstwa i rzeźby otwierają artyści plastycy: Czeczott, Finkelsztajn, Hirszfang, Kahane, Kudewicz i Lubelski, w najbliższych dniach. Wystawa po-trwa tylko krótki okres czasu.

Bogaty wernisaz dzieł sztuki z zakresu malarstwa, rzeźby i meta-loplastyki zaprezentuje się szeroki-m kołom publiczności w niedzie-lę, dnia 30 b. m. o godz. 12-ej w poł. w salach gmachu Geyerów przy ul. Moniuszki 2, I p., front.

Na łódzkich ekranach

„Grand Kino” — „Król żebraków”

Wielki, pompatyczny, kolorowy i operetkowy film. Te przymiot-niki dają dokładne wyobra-żenie o charakterze przeboju „Pa-ramountu”, wyświetlanego na e-kranie „Grand Kina”. Bohaterem „Króla żebraków” jest Franciszek Villon, Wielki poeta piętnastego wieku, baladpis i szyderca, bac-calar es arts, włóczęga i opryszek, dwukrotnie wydawany sądom kró-lewskim przez uniwersyteckie wła-dze duchowne, skazany na banicję za kradzież, na stryczek za zabój-stwo eklezyjasty, ułaskawiony, za-giniony bez wieści. Franciszek Vil-lon stał się tematem licznych prac i studjów literackich. Nie dziwne-go, że i na ekranie znalazło się to nazwisko. Reżyser Ludwik Berger zrobił tym razem wiele rzeczy cie-kawych i udanych — wydobył pa-rę akcentów silniejszych i świet-nie potraktował wszelkie sceny zbiorowe. Marsz Villona na wojska

Odkrycie polskiego lekarza



Dr. Edelman, praktykujący w wie-deńskim instytucie badania raka odkrył środek przeciw leukemji.

Nie „13-ła pensja” ale gratyfikacja

Jak wiadomo urząd wojewódzki polecił magistratowi wstrzymać się z wypłatą t. zw. trzynastej ensji dla urzędników miejskich.

Obecnie w sprawie tej nadszedł specjalny okólnik, w którym wła-dze nadzorcze stwierdzają, że wy-płata trzynastej pensji nie jest zgodna z przepisami i nie może mieć miejsca.

Magistrat może wypłacać nie-ktorým urzędnikom remunerację, lecz tylko w wypadku posiadania oszczędności budżetowych, nato-miaś gratyfikacja taka nie może być uważana za stałą trzynast-pensję dla wszystkich urzędników

Włamanie

do magazynu galan-teryjnego

Nocy ubiegłej nieznanymi sprawcy, po przecięciu łańcucha i wylama-niu drzwi, dostali się do magazynu swetrów i bielizny Marji Kutner, przy ul. Głównej 11, gdzie dokonali grabieży swetrów, bielizny i innych artykułów, łącznej wartości około 15,000 złotych.

Przeprowadzone dochodzenie u-staliło, iż złodzieje zajechali przed sklep samochodem, którym odwie-źli zrabowany łup. (a)

Foki w zatoce Puckiej

Według doniesień z Pucka. o-statnie silne wiatry północno-wschodnie zapędziły do zatoki Pue-kiej znaczne ilości fok.

Kronika

„JESIENNA RANDKA”

Dziś, w czwartek, dnia 27 listopada podczas transmitowanego przez rozgłośnię łódzką z Warszawy koncertu wieczornego nadana będzie „Jesienna randka” sketsch pióra Michałiny Makowieckiej, w wykonaniu Haliny Sawickiej i Aleksandra Wasieła.

AUDYCJE MICKIEWICZOWSKIE

Jak już donosiliśmy, w dniu wczorajszym rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja” transmitowała z Wilna odczyt profesora Stanisława Pignonia p. t. „Mickiewicz”. Była to audycja, poświęcona minionej w dniu wczorajszym 75-letniej rocznicy zgonu Adama Mickiewicza.

Dziś, w czwartek, dnia 27 listopada nadana zostanie z Wilna na wszystkie anteny polskie a więc i na Łódź druga audycja literacka pod tem samym wezwaniem.

Dane będą dwa obrazy z „Legjoni” St. Wyspiańskiego. (VIII — „W kopule św. Piotra” i XII — Noc nad wielkimi wodami).

Nadzwyczaj interesująca audycja ta odbędzie się o godz. 21.30 i poprzedzi ją słowo wstępne prof. M. Limanowskiego.

Udział wezmą: artyści teatrów miejskich, wileńska szkoła dramatyczna (niedawno założona) uczniowie z gimn. Zygmunta Augusta i Mickiewicza w Wilnie prof. Kalinowski (organy) oraz chór „Echo”.

Strona muzyczna pod opieką Stanisława Węslawskiego.

KONCERT SZKOLNY

Rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja” transmituje dziś, w czwartek, dnia 27 listopada o godz. 13.35 — VI-ty koncert szkolny z filharmonji warszawskiej.

Koncert rozpocznie się poematem symfonicznym Zygmunta Noskowskiego „Step”. Najpiękniejsza kompozycja Noskowskiego jest muzycznie przedstawionym krajobrazem, którego tematem jest przyroda i historia.

Dalekie horyzonty, poświst wiatru, wesele kozacka, a potem — rycerska sprawa, atak husarii — oto wizje jakie tu roztacza przed naszą wyobraźnią kompozytor, zarządnik i malarz-poeta.

Pieśni Z. Noskowskiego odśpiewa p. Adam Dobosz, a skrzypek Tadeusz Zygadło odtworzy dwa utwory wirtuozowskie Henryka Wieniawskiego.

Po południu odbędzie się koncert kameralny, wykonany przez zespół „Polskiego Radja”.

Program zawiera utwory J. S. Bacha — koncert na skrzypce i obój z towarzyszeniem fortepianu i kwintet (Serenada) W. A. Mozarta.

Reforma odczytów radiowych

Posunięcia niezwyklej wagi w tym dziale „Polskiego Radja”

(Wywiad z profesorem H. Mościckim)

Z cyklu rozmów przeprowadzonych z kierownikami radjofonii polskiej, zamieszczamy dzisiaj wywiad z kierownikiem wydziału odczytowego „Polskiego Radja”, znakomitym historykiem — Henrykiem Mościckim.

Wydziałem odczytowym „Polskiego Radja” kieruje od pierwszych chwil radjofonii polskiej prof. Henryk Mościcki. W związku z planami programowej „Polskiego Radja” na sezon bieżący, zostały również pewne zasadnicze posunięcia w dziedzinie odczytowej. Prof. Mościcki udzielił naszej redakcji wyczerpujących informacji na ten temat.

— Czytajac wywiady, które zamieściliście Panowie w poprzednich numerach, byłem przygotowany na wizytę Pana. Bardzo się cieszę, iż za pośrednictwem prasy podam do wiadomości ogółu radiosłuchaczy wszystkie te posunięcia, które w wydziale odczytowym zostały przeprowadzone, a rozkierowane były troską o jaknajwiększe ożywienie tego ważnego działu audycji i utrzymania jego na wysokim poziomie.

— Czy byłby pan profesor łaskaw kolejno przedstawić najbardziej zasadnicze zmiany, jakie wprowadzone zostaną w dziale odczytów w bieżącym sezonie radiowym?

— Zanim przejdę do szczegółów, muszę zaznaczyć, że tak jak w innych działach programowych, tak i w dziale odczytowym idziemy w kierunku pewnej koncentracji, która ma na celu postawienie działu odczytowego w ten sposób, aby odpowiadał on wielkim zadaniom kulturalno-wychowawczym, jakie stoją przed radjem. Zastrzegam się, że ten prad koncentracji NIE JEST SKIEROWANY PRZECIWKO STACJOM PROWINCJONALNYM.

Przeciwnie, stacje te będą mogły, bardziej niż dotychczas, wypowiedzieć się, gdyż stosunkowo duża ilość odczytów stacji prowincjonalnych transmitowana będzie przez rozgłośnię centralną i stacje pozostające.

— Ponieważ zdaje mi się posiada pan profesor pewien schemat odczytów, który dzieli je na grupy, przeto wskazaną rzeczą byłoby zapoznać radiosłuchaczy z tym planem.

— Tak. Plan odczytowy na sezon bieżący, z którym zaraz pana zapoznam, da jasny obraz reorganizacji, jaką przeprowadziliśmy w tej dziedzinie. Przedewszystkiem ZARZUCILIŚMY CYKLE ODCZYTÓW

wychodząc z założenia, że wprowadzają one pewną sztywność do

audycji odczytowych i kępają swobodę przy ustalaniu programów. Plan odczytowy przedstawia się następująco: w godz. od 14,00 do 14,25 stworzyliśmy rezerwę, która dzisiaj już jest konieczna ze względu na szeroki zakres tematów, poruszanych w radjo. Rezerwa ta pozwala na wstawienie niemalże w ostatniej chwili do programów jakiegos



NIEPRZEWIDZIANEGO ZGÓRY ODCZYTU.

Czas między godz. 14,30 a 14,55 przeznaczony został na potrzeby rządowe, a więc na różnego rodzaju odczyty i komunikaty władz. Między godz. 15,50 a 16,10 nadajemy odczyty i prelekcje o charakterze ogólno-kształcącym. W tym czasie nadawane są też lekcje języka francuskiego, których ilość zwiększona została do dwóch tygodniowo. Odczyty nadawane między godz. 17,15 a 17,40 transmitowane są przez wszystkie stacje nadawcze. W myśl zasady, o której wspominałem na wstępie, odczyty międzystacyjne nadawać mogą również i stacje prowincjonalne. Na odczyty charakteru lokalnego przewidzieliśmy czas od godz. 20,00 do 20,15. Tak się przedstawia w ogólnym i krótkim zarysie plan audycji odczytowych.

— A czy będą miały miejsce jakieś odczyty stałe o charakterze specjalnym?

— Owszem. A więc poza lekcjami języka francuskiego będziemy stale nadawać tak potrzebne radiosłuchaczom

POGADANKI RADJOTECHNICZNE I POCZTOWE SKRZYNKI TECHNICZNE.

Te ostatnie cieszą się dużym powodzeniem wśród radiosłuchaczy czego realnym dowodem jest archiwum listów, składające się z 13,000 sztuk, mimo, iż techniczna skrzynka pocztowa pracuje względnie krótko. Poza tem przez cały sezon bieżący aż do września roku przyszłego nadawać będziemy odczyty, poświęcone rocznicy listopada. W odczytach tych znajdują wszechstronne oświetlenie dzieje dni listopadowych z przed stu laty. Nie będzie to jednak jakiś cykl odczytów.

— Czy poza tem znajdują się jakieś plany odczytowe w sferze projektów?

— Tak. Zastanawiamy się teraz nad projektem wykorzystania radja dla celów szkolnictwa na szerokią skalę. Byłyby to specjalne odczyty na razie dla szkół po-

wszechnych, któreby potem objęły również szkolnictwo średnie. Poza tem mamy zamiar stworzyć no wy typ odczytów, przeznaczonych specjalnie

DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH

— Aktualja?

— Sprawa odczytów aktualnych również jest rozpatrywana w tej chwili. Prawdopodobnie i na te rzeczy znajdziemy czas w programach audycji tak, aby wszelkie aktualne i interesujące ogół sprawy znalazły obszerniejsze omówienie przed mikrofonem. Będziemy się starali podążać za aktualnością. Rzecz jasna, że aktualja te będą podawane w innej formie, niż to ma miejsce w dziennikach.

— Czy sprawa radjofoniczności prelegentów i forma odczytów znalazła jakieś nowe ujęcie?

— I to zagadnienie było przedmiotem gruntownych debat. Kładziemy duży nacisk na kwalifikację prelegenta nie tylko fachowe i formę, oraz poziom odczytów, lecz również na

RADJOFONICZNOŚĆ GŁOSU.

Roztoczyliśmy ścisłą kontrolę nad odczytami, która wyklucza wygłaszanie odczytów z pamięci. Tekst odczytu składany być musi do a-probaty na dłuższy czas przed nadaniem. Dążąc do podniesienia poziomu działu odczytowego, przywiązujemy do współpracy z mikrofonem najwybitniejszych fachowców i najgłośniejsze nazwiska w Polsce. Dążeniem naszym jest dać dobry pod każdym względem odczyt, który nie tylko jest miłe słuchany, ale i pozostawia w umyśle radiosłuchacza pewne wartości. Wszelkoność i różna forma poruszanych tematów

CHRONIĆ BĘDZIE OD NUDY I WPADNIĘCIA W SZABLON.

— A jakie są doświadczenia dotychczasowe pana profesora, o ile chodzi o odczyty t. zw. międzystacyjne?

— Moja krótka coprawda praktyka w tym kierunku wykazała, że nadawanie pewnych odczytów ze stacji prowincjonalnych na całą Polskę przyczynia się do ożywienia programów, zaznacza radiosłuchaczy całej Polski z wybitnymi jednostkami danego ośrodka kulturalnego, słowem jest niezmiernie ważnym czynnikiem przyciągania do mikrofonu najwybitniejszych przedstawicieli świata nauki, sztuki i kultury.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

11,58 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.

12,05 Muzyka z płyt gramofonowych.

12,35 Koncert szkolny z Filharmonji warszawskiej. Wykon. Orkiestra filharmoniczna pod dyr. J. Ozimińskiego, Adam Dobosz (tenor), Tadeusz Zygadło (skrz.) i prof. L. Urstein (akomp.). Słowo wstępne wygłosi T. Mayzner. W programie utwory: Z. Noskowskie go, H. Wieniawskiego, W. Troszła i K. Kratzera.

14,00 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.

14,30 „O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni” (Dlaczego dzieci nie mają apetytu) wygl. p. Moszkowska.

14,55 Przerwa.

15,35 Komunikat L. O. P. P.

15,50 Odczyt rządowy.

16,15 Muzyka z płyt gramofonowych.

17,15 „Forma obchodów uroczystych w Polsce i zagranicą” wygl. prof. Adam Fischer.

17,45 Koncert kameralny. Wykonawcy: K. Butler (wiolonczela), Jan Dworakowski (skrz.), Paweł Ginzburg (altówka), Seweryn Śnieckowski (obój) i L. Urstein (fort.).

18,45 Rozmaitości.

19,10 Komunikat sportowy łódzki, komunikat izby przem. handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następnny.

19,25 Płyty gramofonowe z Warszawy.

19,35 Prasowy dziennik radiowy.

19,55 Płyty gramofonowe.

20,00 Feljton p. t. „Pokolenie Piasta” wygl. p. red. Zdzisław Dębicki.

20,30 Muzyka lekka z Warszawy.

21,30 Słuchowisko z Wilna „Legjon” St. Wyspiańskiego (2 fragmenty).

22,15 Koncert na wiolonczeli Tadeusza Michałowicza.

22,35 Komunikaty: PAT., meteorologiczny, sportowy i muzyka taneczna.

RADJO ZAGRANICZNE

Königswusterhausen (1635)

20,30 Wieczór w starym Gdańsku.

Stuttgart (360)

21,00 Utwory szwabskich kompozytorów (Symfonia D-moll Hahna, Koncert skrzypcowy Hassego, Warjacje Gressa, Symfonia G-dur Bleylega).

Langenberg (472)

20,50 Koncert fortepianowy D-moll Brahmsa i Serenada Regera Medjolan (501)

21,00 Opera Gounoda „Faust”

Wiedeń (517)

19,30 Opera J. Weinbergera „Schwanda, der Dudelsackpfeifer” Bukareszt (394)

20,45 Koncert (Symfonia B-dur Mozarta, „Idylla Zygtryda” Wagnera, „Arlesienne” Bizeta).

Brno (342)

20,00 Symfonia Myslivecka, Mozart i Pichla, Koncert fortepianowy Bendy).

Budapeszt (550)

21,25 Koncert na 3 fortepiany (Siostry Kotanji). Potem: Suity Mendelsohna („Sen nocy letniej”), Bizeta („Arlesienne”) i Griega („Per Gynt”).



W rolach głównych: Paulina Johnson, Raymond Milford, palacz. Ubliżenie kobiet. Zdradliwy papieros. Szalona jazda. Pod kołami lokomotywy.

II. MIĘDZY NIMI NIC NIE BYŁO

Zabawna komedia pomyłek, pełna niebywałych sytuacji, rozgrywających się na pokładzie luksusowego okrętu.

W rolach głównych: RUTH TAYLOR i JAMES HALL. Początek seansów codziennie o godz. 4-ej, w święta i soboty o 12-ej w poł. Na pierwszy seans ceny miejsc najniższe.

Zapisujcie się na członków Funduszu Wzajemnej Pomocy na wypadek śmierci przy Tow. „Ostatnia Posługa -- Chesed Szel Emes”.

Godal



piłkarz - obrońca angielski, za którego klub Wodwich Arsenal chce zapłacić klubowi Huddersfield przeszło pół miliona złotych.

„Ostrowia” - klubem aferzystów

Lawina dyskwalifikacji na współwinnych nowej afery Żurkowskiego

Na Ostrowie, znaną już z zeszłorocznej afery Żurkowskiego spadł ostatnio znów cały szereg kar w związku z grą wspomnianego Żurkowskiego pod fałszywym nazwiskiem w drużynie K. S. Ostrowia zawodach z Breslauer Sport Club OS.

Zarząd poznańskiego OZPN. w związku z tem ukarał: 1) gracza Nawrota Józefa, członka Ostrowii, 24-miesięczną dyskwalifikacją za świadome wprowadzenie w błąd zarządu PZOPN., że był kapitanem drużyny w powyższych zawodach, 2) gracza Adamskiego Stanisława 12-miesięczną dyskwalifikacją za świadome podanie fałszywego składu drużyny sędziemu, 3) dożywotnią dyskwalifikacją Leonarda Bernsteina, b. członka zarządu Ostrowii za destrukcyjną i wysoce niesportową działalność oraz świadome oszukiwanie władz sportowych.

Dalej postanowił zarząd PZOPN

zabronić na przeciąg jednego roku pełnienia jakichkolwiek funkcji w piłkarstwie członkom zarządu Ostrowii pp. Pieczyńskiemu Józefowi i Kaźmierowskiemu Wład., za świadome podanie fałszywego kapitału drużyny na wspomnianych zawodach, zaś członkowi zarządu Ostrowii, Banasiewiczowi Teodorowi zabronić na przeciąg lat 5 piastowania jakichkolwiek funkcji w piłkarstwie za świadome fałszywe zeznanie do protokołu na posiedzeniu zarządu PZPN.

Odnosnie do Bernsteina postanowił PZOPN. wystąpić do PZPN. z wnioskiem o rozciągnięcie dyskwalifikacji na wszystkie podległe ZZ związki sportowe. Ostrowii zaś zwrócił PZOPN uwagę, że gdy zarząd tego klubu będzie tolerował destrukcyjną robotę p. Bernsteina, który mimo dyskwalifikacji nadal zajmuje się czynnie życiem sportowym klubu - będzie zmuszony wyciągnąć konsekwencje odnośnie do całego zarządu Ostrowii.

Głośna zeszłoroczna sprawa Żurkowskiego oraz sławna opinia P. Z. P. N. służąca za podstawę do

wyroku zarządu ligi przyznającego Warcie walcower za przegrany mecz z Turystami, a spychająca tych ostatnich do klasy A., znajdują dopiero dziś właściwe swe oblicze. W świetle powyższych faktów „machlojka” Ostrowii i zła wola jej przy wydaniu Żurkowskiemu zwolnienia nie ulega już dziś najmniejszej wątpliwości. Obecnie możemy stwierdzić raz jeszcze niesłychaną tendencyjność opinii zarządu PZPN., w której niestety niesławną rolę odegrali działacze sportowi Łodzi.

Mario Bosisio



włoski mistrz wagi średniej w boksie.

Wspaniały dorobek piłkarzy „Widz. Manufaktury”
Drużyna zaawansowała do B. klasy

Tegoroczny sezon piłkarski drużyny „Widzewskiej Manufaktury” i ostateczny dorobek, to wycyzyn jakim bodajże żaden inny klub łódzki poszczycić się nie może. Drużyna ta szła przez cały sezon tylko po linii zwycięstw. W mistrzostwach wszystkie zawody rozstrzygnęła na swą korzyść. Nie przegrano ani jednego spotkania, a w 20 meczach zdobyto 40 punktów, przyczem ustalono swego rodzaju rekordowy stosunek bramek, wyrażający się cyframi 114:17. Imponującą cyfrą goali, podzielili się wszyscy gracze drużyny, za wyjątkiem rozumie się bramkarza i to w sposób następujący: Lenart Br. 27 goali, Walter — 26, Strzelczyk — 23, Lenart Bol. — 9, Kowalewski — 11, Uptas — 7, Makówka — 4, Łocki — 2, Nurczyński — 3, Weiss — 1, Balcerzak — 1.

Wynik ten spowodował promocję drużyny do klasy wyż-

szej, t. j. do klasy B. Również w rozgrywkach o puchar klubów fabrycznych drużyna „Widzewskiej Manufaktury” prowadzi bezapelacyjnie i nie ulega kwestji, iż cenna nagroda te zdobędzie.

W innych dziedzinach sportu na specjalne wyróżnienie zasłużył sobie hazenistki. Drużyna ta w składzie: Lewandowska, Bartosówna, Rajcówna, Płachczyńska, Kielbasińska, Pianowska i Piekarska zdobyła mistrzostwo klasy B, nie przegrywając ani jednego meczu. Ogółem zdobyto 12 punktów, stosunek bramek 47:9, przyczem hazenistki mogą pochwalić się wwnikami dwucyfrowymi.

Wycyzyn te dla tak młodego klubu są rzeczywiście pierwszorzędne i świadczą o tężyznie organizacyjnej kierownictwa, jak i pełnej zapału prac zawodników i zawodniczek. Przy takiej pracy młody klub ten może spokojnie patrzeć w przyszłość.

Kto jest mistrzem Polski w hazenie?

Decyzja P.Z.G.S.-u rozstrzygnie zawitą sprawę

Ubiegłej niedzieli miało się odbyć w Poznaniu decydujące spotkanie o mistrzostwo Polski w hazenie między ŁKS. i AZS. warszawskim. ŁKS. jak wiadomo uprzednio zwrócił się do PZGS-u z prośbą o przełożenie tego spotkania ze względu na fatalne warunki atmosferyczne.

W rozmowie telefonicznej z przedstawicielem PZGS-u prowadzonej w piątek wieczór, Ł. K. S. otrzymał zgodę na przesunięcie tego spotkania, przyczem przedstawiciel P. Z. G. S. zgodził się zawiadomić o tem AZS. Tymczasem jak się okazało AZS. przybył do Poznania i uzyskał walcower, aczkolwiek jak stwierdzono, sędzia zawo-

dów również na spotkanie to nie przybył.

Obecnie oczekiwana jest decyzja władz sportowych i gdyby przyznano AZS-owi walcower, ŁKS. wnieście protest do wyższych władz.

Polscy lekkoatleci zaproszeni do Włoch

Polski związek lekkoatletyczny otrzymał zaproszenie od włoskiej federacji lekkoatletycznej na udział w święcie wiosny, które odbędzie się we Florencji. PZLA. dotąd nie wyraził jeszcze zgody na udział w tych zawodach.

Najlepsi hockey'ści będą rozgrywać mecze na sztucznym torze w Polsce

Na propozycję inż. Dietrichsteina, znanego działacza sportowego z Wiednia, w czasie mistrzostw hockey'owych świata w Krynicy zostanie zawarta, przez szereg państw posiadających sztuczne torzy łyżwiarskie umowa, „wspólności interesów”, polegająca na wzajemnej wymianie drużyn hockey'owych i łyżwiarzy pomiędzy związkami sportowymi.

Kontrahentami powyższej umowy będą następujące państwa: Czechosłowacja, Austria, Węgry, Niemcy, Szwajcaria i Polska. Z ramienia Polski do umowy przystępują P.Z.H.L. i PZL, jako właściciele toru w Warszawie (budowa została już rozpoczęta) oraz kierownicy

działalności sportowej toru w Katowicach.

O doniosłości tej umowy, zapewniającej nam stałą wymianę najlepszych drużyn hockey'owych i łyżwiarzy europejskich, nie należy przekonywać. Już przyszedł sezon, który odbędzie się pod znakiem współpracy międzynarodowej, udowodni oł brzynie korzyści częstych wizyt zagranicznych dla rozwoju naszych sportów lodowych. — Dzięki tej umowie PZHL. i P. Z. L. zyskują cenną możliwość regulowania całego międzynarodowego ruchu w hockey'u i łyżwiarstwie na torach polskich, co uniemożliwi wszelką niecelową konkurencję i zapobiegnie chaosowi w naszych stosunkach z zagranicą.

Czy Ł. K. S. celowo osłabiono na decydujący mecz z Cracovią?

W niedzielę rozegrany zostanie w Łodzi ostatni mecz ligowy pomiędzy drużynami ŁKS. i Cracovią, który zadecyduje o zdobyciu przez Cracovię mistrzostwa ligowego. Wynik ten, jak przypuszczać należy będzie zapewne korzystny dla Cracovii, ponieważ ŁKS. z konieczności wystąpić musi w osłabionym składzie.

Dzięki „uprzejmości” p. Arczyńskiego zdyskwalifikowano najlepszego gracza ŁKS. Gałeckiego, na przeciąg dwu tygodni. Feję na jeden tydzień. Kto był obecny na meczu ŁKS. z Le-

gią nie może wyjść z podziwu co spowodowało właściwie dyskwalifikację Gałeckiego. Stanowczo Feja na karę zasłużył i to nawet zdaniem naszym, na wiele wyższą, natomiast kara Gałeckiego wywołuje wersję, jakoby nabożna była ona celowo dla osłabienia ŁKS., by ułatwić w ten sposób Cracovii zdobycie mistrzostwa.

Ile w wersji tej kryje się prawdy nie dowiemy się nigdy, faktem jednak jest niezbitym, że został on ukarany zbyt surowo.

Najbliższe mecze piłkarskie w Łodzi

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną w Łodzi następujące spotkania piłkarskie: Ł. K. S. II — KKS. (Kalisz) o mistrzostwo klasy B, Widzewska Manufaktura — Widzew III o tytuł mistrza klasy C. i IKP. — Kruschender o puchar i nagrodę klubów fabrycznych.

Cracovia — Ł.K.S.

Mecz w piłkę koszykową

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Krakowie ostatni mecz w kobiecą piłkę koszykową o mistrzostwo Polski między AKS-em a Cracovią. — Mecz ten będzie tylko formalnością, gdyż tytuł mistrza zdobyła już właściwie drużyna Ł. K. S.

Walne zebrania w Łodzi

Jak się dowiadujemy odbędzie się w Łodzi w dniu 10 stycznia walne zebranie łódzkiego okręgowego związku gier sportowych. Walne zebranie władz piłkarskich odbędzie się w niedzielę, dnia 17 stycznia.

Na prezesa P.K.S. kandyduje p. Hanke

Dowiadujemy się, że krakowscy sędziowie wysuwają kandydaturę łódzianina p. Zygmunta Hankego, na prezesa Polskiego kolegium sędziów piłki nożnej.

I. Produkcja U. F. A. 1930 r.

W szponach djablicy

Dzieje tragicznej w skutki dzikiej namiętności trzech mężczyzn ku jednej kobiecie. — Rola tytułową kreuje kusząco-ponegna

Jenny Jugo

— II. —

Warjat na wolności

Arcyzabawna wspaniała komedia erotyczna, pełna pikantnych sytuacji. Szpasmatyczne wybuchy śmiechu! — W rolach głównych wymienita para komików amerykańskich

Leon Errol i Dorota Mackaill

Pocz. seansów o g. 4 pp., w sob. i niedz. o godz. 12-ej w poł. — Na pierwszy seans ceny miejsce najniższe



Dziś i dni następnych! Wielki podwójny program!

-Muzyka H. LIDAUERA.-

Przedza staniała
Zła sytuacja na rynku

W związku z niepomyślną sytuacją na rynku przedzy bawełnianej, większość przedziałów wprowadziła dalszą zniżkę, która wynosi od 2 do 3 centów na kilogramie.

Jest to w ciągu ostatnich kilku tygodni już nie pierwsza zniżka. Obecne orientacyjne ceny przedzy przedstawiają się jak następuje: Nr. 32/1 — 69 centów, Nr. 24/1 — 49 centów.

Złotych 238

wynosi przeciętny protest

Według danych statystycznych obliczonych za październik, przeciętna suma protestowanego w tym miesiącu weksla wynosiła zł. 238.

Brak gotówki
w Sowietach

Jak donoszą pisma niemieckie, ciasnota gotówkowa w południowej Rosji przybrała katastrofalne formy. Bank państwowy, poczta i kasy oszczędności nie wypłacają gotówki bądź to zupełnie, bądź też w małych dawkach po 10 do 15 rubli, przyczem klientom muszą czasem przez kilka dni czekać na wypłatę w kolejce. Urzędnicy nie otrzymali jeszcze poborów za wrzesień, a częściowo nawet na sierpień. Również robotnicy nie dostają pensji regularnie.

Kryzys w przemyśle

II.

Dlatego też, gdy się obecnie porusza kwestję zbytecznych inwestycji, gdy się mówi o niepotrzebnych stałych kosztach i często nie odmawia się tym zagadnieniom pewnej słuszności, to dzieje się to przeważnie na podstawie rozważań uczuciowych, nastrojowych i sytuacyjnych. Takie rozważania nie są jednak dostateczne. Gdy się wznosi wysokocenne zakłady przemysłowe i obarcza przedsięwzięciem na 5 albo 10 lat stałymi kosztami, to trzeba przede wszystkim już zgóry wiedzieć, czy w ciągu tych 10 lat, i w każdym z tych dziesięciu lat z oddzielną — osiągnięciem się obrót na te koszty pozwalający. — Miarodajnym w tym względzie nie jest jakiś rekord sezonowy, ani niezwykle wysoka jednorazowa liczba zbytu przy doskonałej koniunkturze — miarodajną jest średnia liczba zbytu w ciągu stosunkowo dłuższego okresu czasu, mniej więcej w ciągu okresu amortyzacyjnego.

Liczb tego rodzaju nie da się wytrząsnąć z rękawa. Trzeba znać rynek, trzeba znać jego tendencje. Trzeba przede wszystkim znać udział swego własnego przedsiębiorstwa w dostawach na rynek, trzeba ponadto — o ile to możliwe — wziąć pod uwagę przewidywa-

ny rozwój techniki w ciągu tego czasu. Gdy się ma dokładne dane jaka jest tendencja rozwoju na zapotrzebowanie produkowanego przez nas artykułu, gdy się wie — dalej — jaki jest udział naszej produkcji w ogólnym zapotrzebowaniu, wówczas można nie bez znacznej dokładności obliczyć swą wytwórczość na kilka lat z góry.

Inaczej mówiąc trzeba umieć wypracować **dlugoterminowy budżet inwestycyjny**, który po stronie czynnej zawierać będzie te sumy, jakie z obrotu, ewentualnie z zysku dadzą się odpisać na odsetki, amortyzację i t. d. Po stronie biernej tego bilansu figurowałyby dopiero istotnie resztujące sumy kapitału. Ten budżet winien być sporządzony przy użyciu wszelkich możliwych statystyk i danych technicznych.

Oczywista, iż nie brak przedsiębiorstw, które rzeczywiście w ten sposób prowadzą swe rachunki inwestycyjne; faktem jest jednak z drugiej strony, że cały szereg przedsiębiorstw prowadzi inwestycje bez obrachunku, zdając się na przypadek i na szczęście. Oczywiście, iż zagadnienie stałych kosztów nie da się rozwiązać bez reszty przy opracowywaniu budżetu inwestycyjnego na dłuższą metę; również i przy tych założeniach kwestja zależności kapitału od koniunktury będzie jedną z najpoważniejszych i najtrudniejszych. Czy można powiedzieć sobie, lub odradzić komu innemu, by zaprzestał inwestycji wtedy, gdy klientela prze i domaga się towaru? Czy należy wstrzymać przyjmowanie zamówień? Czy należy być tak dalece ostrożnym i nie robić inwestycji z leką przed mogącą nadejść depresją? Czy też należy mimo to inwestować i wprowadzić pewne specjalne fundusze kryzysowe, jako rezerwę na pokrycie stałych kosztów w okresie depresji?

Wszystkie te pytania istnieją i będą istnieć. Ale łatwiej bę-

dzie powziąć decyzję z chwilą, gdy naszymi przewodnikami są dokładne odpisy i dokładny długoterminowy budżet niż na chybił trafił inwestować, albo nie. Szczególnie w dzisiejszych czasach nie możemy sobie pozwolić na gospodarkę na wyrost — dziś musimy gospodarować na miarę.

Gospodarka na miarę — to hasło pozostaje w mocy nie tylko w odniesieniu do dyspozycji i przedsięwzięcia na dłuższą metę. Jest ono również ważne w całej rozciągłości w stosunku do dyspozycji na krótką metę i w odniesieniu do zagadnień bezpośredniej produkcji.

Są przemysły, które nawet w najgorszych czasach nie mogą sprostać swemu zapotrzebowaniu. Ale w normalnych warunkach nadprodukcja, jeśli nie jest bezpośrednim kryzysu powodem, to jest jego początkiem. I wtedy każda tona, każdy metr i każda sztuka wyprodukowana ponad zapotrzebowanie oznacza pogorszenie płynności.

Do przemysłów nie obawiających się depresji, należy na przykład przemysł związków azotowych i poniekąd przemysł zapalczony; istnieją także przemysły, które pracują tylko na zamówienia: jak przedsiębiorstwa budujące gazownie, centrale siły i światła i t. p. — również dla takich przedsiębiorstw depresja nie oznacza katastrofy i nie wprowadza takiego zamętu jak w innych przemysłach. Istnieje jednak cały szereg przemysłów — zbytecznym byłoby je wliczać, — które produkują stale i których istnienie zależy od właściwie obliczonych i we właściwym momencie wydanych dyspozycji. Te wszystkie branże produkują dla nieznanego klienta i dla nieznanego, nieokreślonej liczby konsumentów, produkują na przeczwany, przewidywany, wymagany i upragniony zbył.

Dr. H. Ludwig.

Projekt nowej ustawy celnej
będzie gotów na początku przyszłego roku

W ministerstwie skarbu toczą się prace nad projektem nowej ustawy celnej, która zastąpi obecnie obowiązującą ustawę z roku 1920. Prace te, były powierzone specjalnej komisji kodyfikacyjnej, która zbierała się raz na miesiąc na posiedzenie plenarne a za podstawę swych prac wzięła projekt opracowany jeszcze w roku 1926 i przesłany do zaopiniowania wszystkim ministerstwom.

Prace posuwają się szwtko naprzód tak, że w początkach przyszłego roku projekt nowej ustawy celnej będzie już całkowicie opracowany. Ponadto komisja opiera się na materiałach dostarczonych przez badania przeprowadzone nad ustawami celnymi poszczególnych państw europejskich.

Nowa ustawa celna ma być przede wszystkim ustawą ramową, bowiem opracowanie ustawy szczegółowej w naszych warunkach jest niezmiernie trudne i ustawa ta niewątpliwie wymagałaby ciągłych drobnych zmian, które jednak miałyby być uskuteczniwane na drodze ustawodawstwa.

Projekt nowej ustawy celnej po wykończeniu będzie przesłany do zaopiniowania wszystkim ministerstwom oraz zainteresowanym sferom gospodarczym.

Ustawa celna z roku 1920 nie znosiła bynajmniej pozostałości po ustawodawstwach zaborczych i dopiero nowa ustawa celna usunie ją ostatecznie. (ag)

Wobec dumpingu sowieckiego
rezerwują sobie Amerykanie możliwość wydania
w każdej chwili zakazu wwozu

Za aprobatą sekretarza stanu Mellona zostały w ubiegłym poniedziałku ogłoszone postanowienia wykonawcze do rozdziału 307-go ustawy celnej. Postanowienia te uniemożliwiają import towarów, wytworzonych zapomocą pracy przymusowej.

§ 1 nowych postanowień zobowiązuje komisarza celnego do podjęcia na zasadzie skargi pisemnej śledztwa, które ma ustalić czy importowane towary w całości lub częściowo zostały wytworzone zapomocą pracy przymusowej. Zarazem komisarz celny ma prawo podjąć odpowiednie śledztwo również i z własnej inicjatywy. O ile podjęte śledztwo da wynik pozytywny, to automatycznie nabiera mocy zakaz wwozu.

§ 2 zobowiązuje importera do złożenia zabezpieczenia w wysokości równej wartości importowanych towarów.

§ 3 zobowiązuje odbiorcę towarów do ustalenia pochodzenia tak towaru, jak i surowców, użytych do wytworzenia, jak również i ustalenia rodzaju użytej przy wyrobie pracy. Odbiorca winien jest złożyć komisarzowi celnemu w przeciągu trzech miesięcy zaprzysiężone sprawozdanie o wynikach swego śledztwa.

Zarządzenia te nie oznaczają więc zasadniczego zakazu importu dla towarów rosyjskich. Mają one jednak służyć w pierwszej linii, jako zarządzenia obronne przeciwko sowieckiemu dumpingowi.

TABLETKI OD BÓLU GŁOWY
Mag. A. BUKOWSKIEGO
W MAŁYCH WYGODNYCH PUDEŁKACH
PO 20 TABLETEK w CENIE ŻŁ. 1.30.
ZAMIAST NIWYGODNYCH I PRZYKRYCH
W UŻYCIU PROSZKÓW, UNIKAJĄC KRZTU-
SZENIA SIĘ I ROZPYPIWANIA przy użyciu.
USUWAJĄ UPORCZYWY BÓL GŁOWY.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE. 10533



Cła konwencyjne

Umowy z Grecją i Jugosławją

Z dniem 15 listopada r. b. weszła w życie konwencja handlowa i nawigacyjna polsko-grecka z dn. 10 kwietnia r. b., na mocy której poniżej podane towary, pochodzące i przychodzące z Grecji, korzystają z niższej podanych cel konwencyjnych:

rodzynki zł. 210 od 100 kg. brutto, koryntki — 32,25, figi surowe 130, przyprawy do potraw z oliwek czarnych i zielonych w oliwie lub inaczej przyrządzonych łącznie z wagą bezp. opakowania 619,20; wina winogronowe w beczkach, balonach, gąsiorach o pojemn. 50 l. lub więcej, zawierające do 15

stopni alkoholu włącznie z wagą bezp. opakowania 20 zł.; wina winogronowe w in. opak. niemusujące, zawierające do 15 stopni alk. włącznie z wagą bezp. opak. 73,95; szmergiel (poz. 71 p. 1) bez cła; oliwa 17,55; walonea — bez cła.

Powyższe zniżki celne mają zastosowanie również do towarów tego samego rodzaju, pochodzących i przychodzących z in. państw traktatowych.

Według umowy polsko-jugosłowiańskiej sliwki suszone w opakowaniu 75 kg. i wyżej odpowiadają cło konwencyjne zł. 20 za 100 kg. brutto.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,90
5 proc. poz. dol. premjowa sprzedaż 56.—, kupno 55,50
4 proc. pożyczka inwest. sprzedaż 101.—, kupno 100.—
Bank Polski sprzedaż 160.—, kupno 158,50
Tendencja słabsza.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA
Dolary 8,90 i pół

CZEKI

Belgia 124,34
Londyn 43,31
Nowy Jork — czek 8,911
Nowy Jork — kabel 8,92
Paryż 35,04
Praga 26,44
Sztokholm 239,42
Szwajcaria 172,70
Wiedeń 125,54
Berlin 212,62

AKCJE

Polski 158,50 159.—
Lilpop 24.—
Starachowice 14,75
Sole potasowe 88.—
Modrzejów 10,50 11.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna — seryjna 103,50
5 proc. konwersyjna 50.—
5 proc. kolejowa 46,75 46,50
Stabilizacyjna 82,50
8 proc. Banku G. K. 94.—
8 proc. przem. polsk. 86.—
7 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 76,50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 53.—
4 i pół proc. Warszawy 54.—
5 proc. Warszawy 57,50 57.—
8 proc. Warszawy 72,25 72.— 72,25
6 proc. obl. poz. konw. Warszawy z 1926 r. VIII i IX 50,50

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknięcie:

listopad 5,72 grudzień 5,79 styczeń 5,79 luty 5,84 marzec 5,92 kwiecień 5,96 maj 6,04 czerwiec 6,08 lipiec 6,14 sierpień 6,17 wrzesień 6,20 październik 6,25 loco 5,94.

ALEKSANDRJA

Bawełna egipska, zamknięcie
Sakellaridis: styczeń 16,94 marzec 17,43 maj 17,95 lipiec 18,34 listopad 17,20.

Ashmouni: grudzień 11,61, luty 11,99 kwiecień 12,32 czerwiec 12,63 październik 13,07.

NOWY JORK

Bawełna amerykańska, zamknięcie:

grudzień 10,75 styczeń 10,80 loco 10,80. Kontrakty: grudzień 10,73 styczeń 10,82 luty 10,95 marzec 11,10 kwiecień 11,22 maj — 11,38 czerwiec 11,33 lipiec 11,53 sierpień 11,56 wrzesień 11,61 październik 11,66.

R. Szwajcerowa

Narutowicza 24, tel. 139-04.
Po powrocie z Paryża stosuje najnowsze metody w dziedzinie kosmetyk.

PORUCZNIK ARMAND
RAMON NOVARRO

?



Każdy może zostać posiadaczem własnego domu, ponieważ
Tow. Bud. Domk. Rob. Sp. Akc.

ul. Wileńska 24 / 30, dojazd tramwajami 5, 8 i 16.

Odnajmuje domki na mieszkania, przyczem wpłacone komorne zalicza się w poczet kapitału potrzebnego do kupna.

Szczegółowych informacji udziela na miejscu p. KAROL PEŁKA.

ZOSTAŁA OTWARTA
LECZNICA CHORÓB OCZU
ze stałymi łózkami i
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90,
tel. 221-72. 9546

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących. Godz. przyjść od 9-1 i od 4-7 1/2

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11-12) przyjmuję 2-3) kobieta-lekarz w niedzielę i święta od 9-2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 3336

Oslabienie
kroń
Hemogen
oryginalny
tylko z farmy
Klawe

LECZNICA
ZGIERSKA 17, tel. 116-33

Dr. Goldstein-Polak oczu 1-2
Dr. Justman nerw. 12-2
Dr. M. Kantor chirurg. 4 1/2-5 1/2 święta 1-2
Dr. Papierny kobiece i ak. 11 1/2-1
Dr. Rakowski uszu, nosa i gar. 10 1/2-11 1/2, 2-3 i 6-7
Dr. Rozencwajg dzieci 11-12, 4-5
Dr. Różaner wener. i skór. 1-2
Dr. Wajnberg wewnętr. 1-2, 6-7
A. Grodzieńczyk lek.-dent. 3-7
Dr. Stupel Gab. Roentg. 12-2, 4-6
Gabinety wenerologiczne
czynne codz. od 1-2 pp.

Dr. med.
ST. PRAPORT
GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE
i DROG MOCZOWYCH
Gdańska 77a, tel. 203-93.
Przyjmuje od 8-8 w. i w lecznicy „SANITAZ” Cegielnia 92.

Sukna
LEONHARDA
BIELSKIE
TOMASZOWSKIE
ANGIELSK E
poleca po cenach umiarkowanych

SKŁAD SUKNA
G. E. Restel
ŁÓDŹ
84 Piotrkowska 84

TEATR REWJI „KAMELEON”
pod kier. art.
B. Orlińskiego i W. Boruńskiego
w **Klinie Spółdzielni**
Sienkiewicza 40

Dziś premiera wielkiej rewji humoru, tańca i śpiewu p. t. **Szukasz szczęścia? — wstąp na chwilę!**

w 2 częściach — 16 obrazach, pióra Buma, Kruka, Roma, Toma, Własta i Wło-bora.

UDZIAŁ BIORĄ:
W. Cesarska, J. Leonowicz, Z. Liszewska, Lopek-Boruński, nowo-zaangażowany aktor teatru „Bagatell” w Krakowie Józef Kinelski, B. Orliński, Z. Suwalski, J. Szymański oraz Kameleon-girls.

W PROGRAMIE:
Inscenizacje, skecze, numery solowe, atrakcyjne i zespołowe.
Reżyserja: B. Orliński.
Baletmistrz: J. Szymański.
Dekor. art. mal. W. Nowakowski.
Kier. muz. C. Kantor.

Początek przedstawień o godz. 7.45 i 9.45, w soboty, 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 9.45 wiecz. W niedziele i święta początek o g. 5, 7 i 9 w.

UWAGA: Codziennie podczas każdego przedstawienia będą rozlosowane między publicznością efektywne dolary amerykańskie.

KLINIKA
Położnisko-chirurgiczne
„SANATO”
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
OPIEKA LEKARSKA
nad matką i dzieckiem.
CENY PORODU
na II-jej klasie wraz z zabiegami
200 zł.

Oddział chirurgiczny
D-RA MED. M. KANTORA
godz. przyjęć 1-2 p. p.

Dr. med.
Sadokierski
Stomatolog-chirurg
choroby zębów, szczęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.
regulacja zębów
Rentgen elektroterapia
Ordynuje 3-7 7627
PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Dr. med.
H. Różaner
Narutowicza 9, tel. 128-98
powrócił
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Przyjmuje od 8-10 i 5-8.
Elektroterapia
Oddzielna poczekalnia dla Pań.

KONSUM
przez
Widzewskiej Manufakturze
ULICA ROKICIŃSKA 54,
poleca towary własne, jak również z innych pierwszorzędnych fabryk po cenach ściśle fabrycznych:
Resztki, Sekunda, Braki, Barchany, Flanelki i wszelkie inne towary Widzewskie

Bielizna damska
Bielizna męska
Wielniane towary damskie
Wielniane towary męskie
Jedwabie w wielkim wyborze
Pończochy fil d'Ecosse i jedwabne
Skarpetki
Rękawiczki
Obuwie
Śniegowce i kalosze
Wszelkie towary galanteryjne
Ubrania męskie
Palta męskie
Towary kolonjalne
Towary spożywcze.

Kupno nie obowiązuje!

10500-3
Prosimy Sz. Klientę o odwiedzenie naszego nowootworzonego, obficie zaopatrzonego Konsumu.
Rokicińska 54 :: Dojazd tramwajem 10 i 16.

NOWOŚĆ!
„Srebrol”
płyn do srebrzenia

daje warstwę czystego srebra przez zwykłe nacieranie.

Cena 1 flakonu Zł. 2.—
Do nabycia w aptekach i w składach aptecznych.

GDYNIA
przedmieście, naprzeciw stacji kolejowej sprzedam trzy wielkie place po 4.500.—, 9.300.— 10.800.— zł. oraz trzy place nad plażą, przy lesie po 1.700.— zł. i dwie parcele przy stacji każda wielkości po 6 mórg roli z lasem po 2.200.— zł. Dogośna wypłata. Makowski, Wejherowo, Klasztorna 9. 499-3

Dr. med. 7278-3
Z. RAKOWSKI
Tel. 127-81
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc
Konstantynowska 9.
Przyjmuje od 12-2 i 5-7.
w Lecznicy Zgierska 17 od 10-11 i 2-3

Dr. med.
H. LUBICZ
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana 43,
tel. 141-32.
Przyjmuje od 8-10, 12-2 i od 5-8 w niedzielę i święta od 9-1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

DR.
St. Bibergal
MONIUSZKI 11
TELEFON 168-22
Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 w. w niedz. od 10-12.

Dr. med.
J. M. Barciński
RENTGENOLOG
Zakład rentgenowski leczniczy i rozpoznawczy. Zdjęcia i prześwietlenia rentgenowskie również w mieszkaniu własnym pacjenta.
Przyjmuje od godz. 5-ej do 8-ej, ul. 11 Listopada 20, tel. 214-50

Dr. med.
S. Neumark
Moniuszki 5, tel. 170-50
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie dżartermii, dżartermokoaguleją oraz lampą kwarcową
Przyjmuje od 1.30-3.30 i od 5-9

DR. MED.
Markowiczowa
chor. skórne i weneryczne, kosmetyka lekarska
przeprowadziła się na ulicę
Zawadzka 14
tel. 166-35.
Przyjmuje od 9-11 i od 3-8 wiecz.

LECZNICA
lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.)
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele światłone, lampy kwarcowa, elektryzacja, Roentgen szczepienia, analizy (mocz, kawałki krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE.

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz. w niedzielę od 11-2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4-6 po poł. dla niesamośnych
CENY LECZENIA.

Ingenieurschule Frankenhäuser Kyffhäuser Wydział inżynierski i mechaniczny dla budowy maszyn i samochodów, dla techniki prądów słabych i silnych. Własny cegielny wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotnictwa.

TRAN

lecniczy świeży

nadszedł

do Apteki

St. Hamburga i S-ki

w Łodzi, Główna 50, tel. 218-61.

ZAKOPANE.

PENSJONAT „ELDORADO”
UL. PIŁSUDSKIEGO.

JADWIGI KURLANDOWY (dawniej Zarząd)
willi „Stochówka”
TEL. Nr. 558.

Komfort. Willa murowana, położona w lesie. Poleca pokoje słoneczne z balkonami. Tarasy i oszklone werandy. Ciepła i zimna woda w każdym pokoju. Łazienka. Pianino. Centrum.

Zgłoszenia na miejscu lub w Łodzi, tel. 147-58

DŹWIĘKOWE KINO

MIMOZA

KILINSKIEGO 178.

Dziś Wielka Premiera

Największego Filmu Dźwiękowego Świata. Przy współudziale 5000 artystów

ARKA NOEGO

Role główne kreują:

GEORGE O'BRIEN i DOLORES COSTELLO.

Nad program: Dodatek dźwiękowy

Początek: w soboty, niedziele i święta o godz. 3.30, w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15

Następny program:

„Rio Rifa” w roli głównej: **Bebe Daniels**

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow.

„PRACA”

WÓLCZAŃSKA 21

Przyjmują zapisy na nowo utworzony dział
MODNIARSTWO-KAPELUSZE

Sekretariat czynny od godz. 9—1 i 3—7 popoł.

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI
LECZNICZEJ I TOALETOWEJ

Z. SZWALBE

Abs. lek. wydz. Odesk. Uniw.
Łódź, Zielona 17 przyjmuje
tel. 127-99. od 10—2 i 4—8 wiecz.

Po 20 gr.
NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1, TEL. 138-72 i 204-87

Dr. med.

MACZEWSKI
CHIRURG-UROLOG

frauguta 5, tel. 107-73 godz. przyjęć
od 3 do 5 prócz niedziel.

Lek.-dentysta

E. SZACKA

Cegielniana 50, tel. 173-97
przyjmuje od 3 do 7 po poł.

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

Pomoc i skutek bez operacji!

RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może powikłania kiszki i śmierć.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najzastarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, lechn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.



Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.
Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne.
Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi.

PODZIĘKOWANIE.

W. Panu Specjaliście J. RAPAPORTOWI zamiesz. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 10, składam gorące podziękowanie za umiejętne skuteczne wstrzymanie mojej ciężkiej wieloletniej przepukliny bandażem Jego metody tak, iż odżyłem, zostałem uwolniony od ciężkich cierpień i uniknąłem szczęśliwie niebezpiecznej operacji i jestem zdolny do pełnienia obowiązków sędziowskich.

Z poważaniem
Dr. MAURYCY MORGENROTH
Sędzia Sądu Apelac.

Dr. med.

Antoni Miller

Łódź, ul. Targowa
32, front I p. tel.
206-34.

Choroby wewnętrzne i zakaźne.
Godz. przyjęć od
8-ej do 9³⁰ rano i
po 7—8³⁰ wcz.

DR.

Ludwik Falk

specjalista chorób
skórnych i wenerycznych
NAWROT 7,
Tel. 129-07;
od 10—12 i od 5—7



Na dogodnych warunkach!

WIELKI WYBÓR

Wózków
dziecinnych

Łózek
metalowych

Materaców
sprężynowych
„PATENT”

Wyżymaczek
amerykańskich

Nabyć można
w FABRYCZNYM
SKŁADZIE

„DOBROPOL”
ŁÓDŹ,

Piotrkowska 73

w podwórzu
TEL. 158-61.

„Mitol”

to tryumf chemii...

gdyż czyszczenie tkanin wodnym roztworem gazów niewątpliwie zastąpi w przyszłości wszystkie dotychczasowe sposoby chemicznego prania.

Jedno pudełko „MITOLU” za Zł. 1.50 — to pralnia chemiczna u siebie w domu.

Prosty i łatwy sposób użycia w każdym pudełku.

Do nabycia wszędzie. —1

Gabinety Kosmetyki lekarskiej
D-ramed. Marji LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, telef. 143-83.
Godz. przyj. dla pań i panów
10—2 i 4—8

Czynne są następujące działy:

1. chor. skóry i włosów.
2. Beauté
3. Kuracji odmładzających.
4. Masażu (ogólny i odcietowy).
5. Epilacji (elektrocoagulacja elektroliza).
6. Elektroterapii (diatermia, d'Arsonvalisaacja, galvanofaradyzacja).
7. Helioterapii (Roentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).
8. Chirurgii estetycznej (blizny, żyłaki, zmniejszenie, nowotwory i t. p.), Leczenie odmrożeń.

pod kierunkiem chirurga
D-ra Z. LEWINSONA
ordynującego codz. od r. 1—4

DIWANY PERSKIE

NADSZEDŁ ŚWIEŻY TRANSPORT

we wszelkich wymiarach
CENY KONKURENCYJNE.
DOGODNE WARUNKI.

ALI-BEY
(Z KONSTANTYNOPOLA)
ul. Zawadzka 10, I p. m. 4.
Telefon Nr. 155-77.

Dr. med. **Stupel**

choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe.

Leczenie światłem (Roentgen, lampa kwarcowa), elektroterapia.
Miełczarskiego (Szkoła) 12
tel. 118-28

Przyjmuje od 6 do 9 wieczór.

Do akt. Nr. 3357—30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi

Adam Łagodziński zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiej 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza,

że w dniu 16 grudnia 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul.

Narutowicza 75 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości nale-

żących do Kazimierza Mendelso-
na składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 840.—

Łódź, 25.11.30 r.

Komornik A. Łagodziński

Do akt. Nr. 2358/30

Ogłoszenie

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Stanisław

Dulkowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 6, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw.

ogłasza, że w dniu 5 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 67 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości nale-

żących do Motla vel Maksy Rydryka i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1280.—

Łódź, 17.11.30 r.

Komornik S. Dulkowski.

UŻYWAJ „GRANULKI RUSSYANA”

ZNANY, NIEZAWODNY ŚRODEK OD

KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI

FABRYKA CHEM. FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA



Ogłoszenia drobne

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wycuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądacie prospektów.

ŁATWY ZAROBEK

osiągnąć może agent, sprzedając drobny, niezbędny artykuł. Tel. 169-98 wyłącznie 12—1.

2092—1

AKWIZYTORZY—

SPRZEDAWCY PIKIERÓW ustosunkowani w łódzkim przemyśle proszeni są we własnym interesie złożyć oferty do administracji niniejszego pisma pod „L. M. S.”

2098—1

MACA MASZYNOWA
codziennie świeża

Mąka macowa. Zacierki jajeczne. **SUCHARKI** na wzór KARLSBADSKICH poleca znana CUKIERNIA **N. WEINBERGA** PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-32.

MASZYNE

do pisania, patefon, skrzypce, mandolinę, zegar, wieszak do przedpokoju, lustro sprzedam Kilińskiego 105, sklep, krawcowa

2097—1

BIŻUTERIA,

zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa”, Piotrkowska 123, w podwórzu.

7433—8

OD ZARAZ

poszukuję słonecznego pokoju z wygodami, bez mebli i z używalnością kuchni przy inteligentnej i zr. rodzinie na ul. Piotrkowskiej między Andrzeja i 6-go Sierpnia lub w najbliższej bocznicy. Oferty kierować do Administr. „Głosu Porannego” pod „Niedrogo”

2088—

DO WYNAJĘCIA

umeblowane pokoje z osobnym wejściem, Piotrkowska 238, m. 1

2086—3

MIESZKANIA

lokale, sklepy, pokoje umeblowane z klatki schodowej, we wszystkich kierunkach miasta, poszukuje i poleca biuro „Pol-ruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

2063

ZAGUBIONO

książeczkę wojskową na nazwisko Pinkusa Głowińskiego.

—3

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.30 zagranicą — zł. 10.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor: **Eugeniusz Kronman**

Za wydawnictwo „Prasa”. Wydawnicza sp. z ogr. odp.: **Eugeniusz Kronman**.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy I-szpaltowy (strona 5 szpalt): I-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabularyczne lub fantaz. dodatk. 3000